

Nasze Bielany

GAZETA BEZPŁATNA



Miesięcznik Gminy Warszawa-Bielany • NR 7 (15) R.II • CZERWIEC/LIPIEC 2000 R • ISSN 1507-7195

W NUMERZE:

• Bronimy statusu gminy	1 i 2
• Rodziny zastępcze	1 i 3
• Tancerze na wózkach	4
• Malwa buduje dzieciom dom	5
• Dzień Dziecka	6
• Challenge Day	7
• Dzień Ziemi	8
• Poświęcenie Redemptoris Mater	10
• Wznowiona inwestycja	11
• Samorząd Ruda	11
Uchwały, komunikaty, ogłoszenia	I-III
Lato w mieście	IV

DO MIESZKAŃCÓW GMIN WARSZAWSKICH

W Sejmie przygotowano projekt likwidacji gmin warszawskich, a Marszałek Sejmu zwrócił się do mieszkańców Warszawy o wyrażenie opinii, czy się na to zgadzają.

Od wielu lat, jako posłowie Unii Demokratycznej i Unii Wolności, zabiegaliśmy o samorządność 11 gmin warszawskich.

Szczególną orędowniczką tych gmin była śp. Marszałek Zofia Kuratowska.

Gminy warszawskie, zwłaszcza gminy obrzeża, zdały egzamin: znacznie zwiększyły swoje dochody i skutecznie nadrobiły opóźnienia w wyposażeniu peryferyjnych osiedli po dziesięcioleciach zaniedbań centralnego kierowania.

Projekt likwidacji tych gmin - w imię centralnego zarządzania Warszawą - godzi więc w najbardziej żywotne potrzeby i interesy prawie 750 tys. mieszkańców gmin „wianuszka” Warszawy.

Nie ma żadnych istotnych argumentów za tym, że centralne zarządzanie od góry: Bemowem, Białołęką, Bielaniem, Rembertowem, Targówkiem, Ursusem, Ursynowem, Wawrem, Wilanowem i Włochami jest konieczne dla dobra miasta. Może być jedynie bardziej wygodne dla władzy centralnej.

Trzeba i można uprościć, a także usprawnić ustrój Warszawy: zagwarantować miastu dochody

odpowiednie dla zadań ogólnomiejskich, zmniejszyć liczbę rad i urzędników ponad gminami oraz zmniejszyć liczbę radnych na wszystkich szczeblach. Nie wolno nam jednak niszczyć dorobku samorządu gminnego, który jest bliżej mieszkańców i lepiej rozumie lokalne problemy.

Utworzenie jednej tylko gminy dla całej Warszawy oznaczać będzie również wyraźne upolitycznienie i upartyjnienie samorządu w Warszawie. W gminach warszawskich duże znaczenie mają bowiem również lokalne stowarzyszenia i porozumienia, cieszące się poparciem znacznej części mieszkańców. Odebranie im samodzielności odepchnie wielu aktywnych ludzi od samorządu.

Nie dajcie się zwieść argumentom o wyrażonej skuteczności działania centralnych władz miasta oraz o wielu uprawnieniach dawanych dzielnicom. Prawdziwy samorząd oznacza udział w sprawowaniu władzy własnych radnych, którzy mają kontakt z mieszkańcami i którzy sami decydują o majątku i finansach gminy. Jest to rzeczywiście możliwe tylko w kilkudziesięciotysięcznych zespołach osiedli.

Wypowiadajcie się zatem przeciwko likwidacji gmin warszawskich.

Jacek Kuroń
Andrzej Wielowieyski

APEL DO MIESZKAŃCÓW GMINY WARSZAWA-BIELANY

W dniu 9 czerwca ukazało się w prasie ogłoszenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące przeprowadzenia konsultacji w sprawie nowego ustroju Warszawy.

Wymóg konsultacji z zainteresowaną społecznością wynika z art. 5 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego, który brzmi: „Każda zmiana granic społeczności lokalnej wymaga uprzedniego przeprowadzenia konsultacji z zainteresowaną społecznością, możliwie w drodze referendum, jeśli ustawa na to zezwala”.

Zmiany ustawy polegają w istocie na likwidacji wszystkich samorządowych gmin warszawskich, utworzeniu na ich obszarze jednej gminy Warszawa, podzielonej na całkowicie zależne od budżetu centralnego miasta, jednostki.

Nie jest to jedynie zmiana granic obszaru gmin, a faktyczna likwidacja podmiotów, ich kompetencji w samodzielnym podejmowaniu decyzji w istotnych sprawach wspólnoty samorządowej (budżetu, miejscowych planów zagospodarowania, budowy szkół, przedszkoli, dróg, wodociągów itp.).

Opinie w sprawie dalszej samodzielnej egzystencji naszej gminy można wyrażać indywidualnie, przekazując je bezpośrednio na adres: Kancelaria Sejmu, ul. Wiejska 4/6/8, 00-924 Warszawa z dopiskiem „Ustrój Warszawy”.

Istnieje również możliwość zajęcia stanowiska, poprzez złożenie podpisu pod zbiorowymi petycjami, wyłożonymi w budynku Urzędu Gminy przy ul. Schroegera 90, w lokalach administracji domów komunalnych i spółdzielczych, w ośrodku i domach kultury, szkołach, bibliotekach. W Urzędzie Gminy została specjalnie uruchomiona bezpłatna infolinia: 0 800 539 629

Przewodniczący Rady Gminy
Warszawa-Bielany
Andrzej Pery

Burmistrz Gminy
Warszawa-Bielany
Karol Szadurski

CO ZYSKAŁEŚ? CO TRACISZ?

W związku z przygotowywanymi w Sejmie zmianami dotyczącymi nowego ustroju Warszawy i ogłoszeniu konsultacji z mieszkańcami na ten temat, zapraszamy Państwa do udziału w tej debacie.

Sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego skłania się ku temu, aby zlikwidować 11 gmin warszawskich, nie bacząc na ich niezaprzeczalny dorobek. Aby umożliwić Państwu pełną informację na ten temat, podajemy zalety pozostawienia samodzielnych gmin oraz wady proponowanych zmian, które prowadzą do ich likwidacji.

CO ZYSKAŁEŚ JAKO MIESZKANIEC GMINY	CO TRACISZ JAKO MIESZKANIEC DZIELNICY
1. Swoje sprawy załatwiasz na miejscu.	1. Czas na dojazd do Śródmieścia, by załatwić swoje sprawy.
2. Z Twoich podatków pieniądze wydawane są na Twój dom, przedszkole, szkołę, ulicę...	2. Kontrolę nad pieniędzmi.
3. Sam wybierasz radnych, którzy chodzą za Twoimi sprawami.	3. Bezpośredni kontakt z tymi, którzy powinni dbać o Twoje sprawy.
4. Twój Burmistrz mieszka i pracuje na Bielanych.	4. Prezydent miasta urzęduje na placu Bankowym.

JEŚLI JESTEŚ PRZECIWKO LIKWIDACJI GMINY, SWOJĄ OPINIĘ PRZEKAŻ DO KOŃCA CZERWCA LISTOWNIE DO KANCELARII SEJMU, ul. Wiejska 4/6/8 00-902 Warszawa (z dopiskiem „Ustrój Warszawy”) lub tel. 694 23 33, 529 25 05 lub w Internecie <http://www.Sejm.gov.pl/Wydarzenia>.

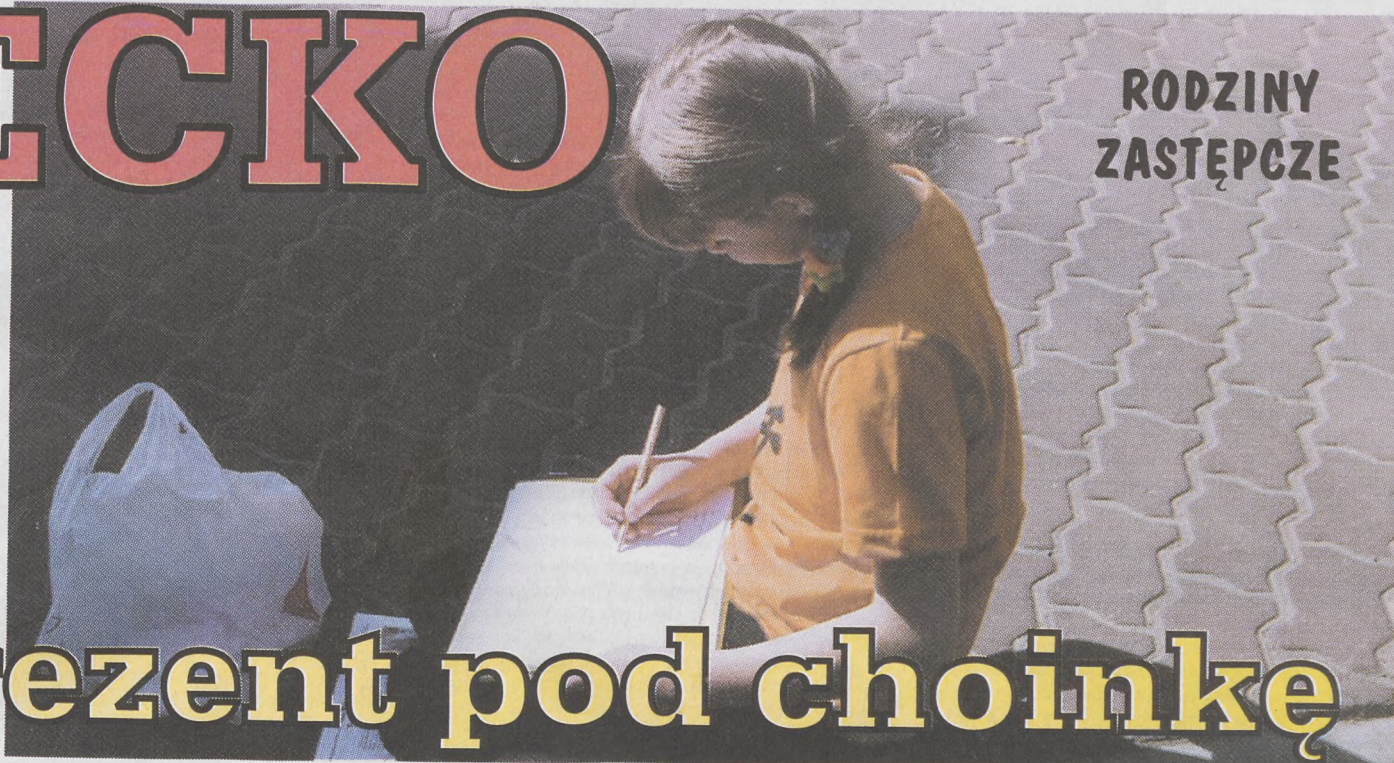
Punkt Konsultacji Społecznej: Urząd Gminy; ul. Schroegera 90; Bezpłatna infolinia: 0 800 539 629

DZIECKO



to nie prezent pod choinkę

RODZINY
ZASTĘPCZE



Na Bielanych liczących ponad 140 tysięcy mieszkańców, według szacunkowych danych, jest około 35 tysięcy rodzin. Większość, i to zdecydowana, to rodziny powszechnie uważane za dobre, funkcjonujące w życiu społecznym niezauważalnie, bez konfliktów, wielkich napięć i dramatów. Ale są rodziny, które społeczeństwo musi wesprzeć. O problemach i formach pomocy rodzinom zastępczym mówią: członek Zarządu Gminy Warszawa-Bielany

Jolanta Wójcikiewicz i przewodniczący zarządu „Towarzystwa Nasz Dom” Tomasz Polkowski.

Jolanta Wójcikiewicz: Na terenie naszej gminy rozpoczęliśmy proces szukania i wdrażania różnych form pomocy zagrożonym rodzinom. Czas posierpniowych reform, wśród wielu niemal rewolucyjnych zmian, przyniósł nam również inne spojrzenie na dziecko i rodzinę. Przedtem w sytuacjach dla dziecka trudnych obowiązywała „instytucjonalizacja”, czyli odebranie dziecka rodzinie, która z wielu powodów nie spełniała należycie swojej roli. Odebranie - czyli kierowanie do domów dziecka. Dziś na te problemy, patrzymy szerzej. Naszym ge-

neralnym założeniem jest ratowanie rodziny. Chcemy pomóc rodzinom w rozwiązywaniu trudnych dla nich problemów. A mogą nimi być różnego rodzaju konflikty wywołane alkoholizmem, narkomanią, czy stres wywołany bezrobociem. Jak przy tych wszystkich zagrożeniach uratować dziecko? - to sprawa najistotniejsza. Jak zachować je dla rodziny? Skala problemów olbrzymia. Stąd musimy zbudować system różnych działań wspomagających rodziny, na rzecz którego pracować będzie szereg specjalistów: psychologów, pedagogów, prawników.

W ramach naszej gminy budujemy już ten system. Działania te zmiernają zarówno do pomocy materialnej jak i pozamaterialnej. Pomagamy rodzinom w ich środowisku naturalnym - czym zajmuje

się Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej. Otarzamy je również opieką zapraszając do otwartej w grudniu ubiegłego roku poradni rodzinnej. Prowadzimy tak zwane warsztaty umiejętności wychowawczych - ukierunkowane na nauczycieli, ale również i na rodziców - próbując ich uczyć np.; jak słuchać własne dziecko. Niezwykle ważne jest by proces wspomaganie - wychowania rodziców, odbył się gdy ich dzieci są w wieku przedszkolnym, gdyż wtedy kształtuje się osobowość.

Chodzi generalnie o to by wspomóc rodzinę naturalną w przezwyciężaniu trudności, które nie- sie życie.

cd. na str. 3

Uchwała nr 315/IX/00

Rady Gminy Warszawa-Bielany z 16 czerwca 2000 r.

o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami w sprawie zniesienia Gminy Warszawa-Bielany.

Na podstawie art. 18 ust. 1 i art. 5a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13, poz. 74 z późn. zm.) w związku z art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 25 marca 1994 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. nr 48, poz. 195 z późn. zm.) Rada Gminy Warszawa-Bielany uchwala:

§ 1

1. W dniach od 17 do 30 czerwca 2000 r. na obszarze gminy Warszawa-Bielany zostaną przeprowadzone konsultacje ze stałymi mieszkańcami gminy, posiadającymi w dniu 14 czerwca 2000 r. prawo wybierania do Rady Gminy Warszawa-Bielany, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. nr 95, poz. 602 z późn.zm.)

2. Przedmiotem konsultacji będzie proponowana przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zasadnicza zmiana ustroju miasta stołecznego Warszawy, której istota polega na likwidacji obecnych 11 gmin warszawskich i powiatu warszawskiego oraz utworzeniu na obszarze całego miasta jednej gminy o statusie miasta na prawach powiatu - Miasto Stołeczne Warszawa. Realizacja tego projektu wymaga zniesienia (likwidacji) gminy Warszawa-Bielany, za zgodą jej mieszkańców.

3. Konsultacja zostanie przeprowadzona poprzez:

a) sondaż opinii publicznej na reprezentatywnej próbie uprawnionych mieszkańców gminy Warszawa-Bielany, b) zebranie opinii i stanowisk samorządowych jednostek pomocniczych niższego rzędu oraz innych organizacji społeczno-samorządowych działających na terenie gminy Warszawa-Bielany, c) zebranie opinii mieszkańców w uruchomionych punktach informacyjno-konsultacyjnych na terenie gminy Warszawa-Bielany.

4. Zobowiązuje się Zarząd Gminy Warszawa-Bielany do:

a) niezwłocznego przygotowania materiału informacyjnego dotyczącego przedsięwzięć zrealizowanych w okresie funkcjonowania gminy i udostępnienia go mieszkańcom, b) niezwłocznego zorganizowania punktów informacyjno-konsultacyjnych na terenie gminy Warszawa-Bielany.

§ 2

1. Zobowiązuje się Zarząd Gminy Warszawa-Bielany do opracowania zbiorczych wyników konsultacji oraz dostarczenia ich do Kancelarii Sejmu z dopiskiem „Ustrój Warszawy”, najpóźniej w dniu 30 czerwca 2000 r.

2. Zobowiązuje się Zarząd Gminy do poinformowania mieszkańców gminy o wynikach konsultacji.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady oraz Zarządowi Gminy.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący

Rady Gminy Warszawa-Bielany

Andrzej Pery

Załącznik

Konsultacja zostanie przeprowadzona przez Pracownię Badań Opinii Publicznej na reprezentatywnej grupie mieszkańców.

Ankieter udzieli uczestnikom wyczerpujących informacji dotyczących sondażu, a następnie zada dwa pytania:

1. Czy jest Pan/Pani za zachowaniem naszej gminy Warszawa-Bielany?

2. Czy jest Pan/Pani za połączeniem Rady m.st. Warszawy i Rady Powiatu Warszawskiego w jeden organ samorządu ogólnomiejskiego o mniejszej liczbie radnych?

Ankietowani mieszkańcy gminy będą mogli wyrazić swoją opinię poprzez zaznaczenie na formularzu „ankiety” jednej z trzech odpowiedzi brzmiących:

TAK, NIE, NIE MAM ZDANIA

Punkty konsultacyjne, gdzie możesz złożyć swój podpis za zachowaniem gminy Warszawa-Bielany do 30 czerwca br., w godz. 17.00 - 19.00

Okręg I

Szkoła 133, ul. Fontany 3
Zespół Szkół 22, Gwiaździsta 35

Okręg II

Szkoła 293, ul. Kochanowskiego 8
Szkoła 187, ul. Staffa 21

Okręg III

Szkoła 106, ul. Conrada 6
Szkoła 289, ul. Broniewskiego 99a

Okręg IV

Szkoła 247, ul. Wrzeciono 9
Szkoła 77, ul. Samogłoski 9

Okręg V

Szkoła 79, ul. Arkuszowa 202
Szkoła 332, ul. Tolstoja 2
Przedszkole, ul. Bogusławskiego 8a
siedzibie Gminy, ul. Schroegera 90
bezpłatna infolinia 0-800-539-629

Lokal SLD, ul. Żeromskiego 14, godz. 14.00-18.00

GMINA 1994-2000

BEZPIECZEŃSTWO

W strukturze organizacyjnej Urzędu Gminy znajdują się komórki, zajmujące się sprawami bezpieczeństwa. Należą do nich: Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności, Zespół ds. Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Zespół ds. Wojskowych.

W ciągu ostatnich lat, Zespół ds. Porządku i Bezpieczeństwa wspólnie ze Strażą Miejską zrealizował kilkanaście tysięcy interwencji.

Zespół ds. Wojskowych organizuje corocznie pobór do czynnej służby wojskowej. Przed komisją poborową i lekarską do poboru stanęło dotychczas 7 tysięcy bieleńców.

Ponadto stworzono doraźne zespoły: Zespół ds. Ochrony Przeciwpowodziowej i Ratownictwa oraz Gminny Komitet Przeciwpowodziowy. Ich zadaniem jest doradztwo burmistrzowi w zakresie likwidacji katastrof, klęsk żywiołowych, pożarów i innych zagrożeń cywilizacyjnych.

Przy współudziale policji i Straży Miejskiej powołano również Zespół do likwidacji roślin zawierających substancje, z których można wytwarzać nielegalnie narkotyki. Zarząd Gminy przyjął program monitorowania szczególnie zagrożonych i niebezpiecznych miejsc grupowania się młodzieży ze środowisk patologicznych.

Na przestrzeni 6 lat istnienia samorządu bieleńskiego, Zarząd Gminy wypracował różne formy i płaszczyzny współpracy ze służbami bezpośrednio odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo: policją, Strażą Miejską i strażą pożarną. Dzięki temu gmina może oddziaływać na realizację bieżących zadań z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Ma również wpływ na obsadę stanowisk kierowniczych w bieleńskich jednostkach organizacyjnych tych służb. Rada Gminy opiniuje bowiem kandydatów na komendantów komisariatu policji oraz Straży Miejskiej.

Każdego roku Rada Gminy przeznacza dla policji i Straży Miejskiej środki finansowe, m.in. na zakupu samochodów i nowoczesnego sprzętu ratowniczego, na nagrody dla najlepszych ratowników i dzielnicowych. Jako przykład należy podać, że w 1999 r. przekazano policji 280.000,00 zł.

Rada Gminy na wniosek Komisji ds. Porządku i Bezpieczeństwa podjęła 6 uchwał dotyczących spraw z zakresu bezpieczeństwa publicznego.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Za najważniejsze zadania w ciągu ostatnich 6 lat uznano:

- ochronę i konserwację zieleni gminnej. Przygotowanie ok. 700 decyzji dla osób fizycznych i prawnych, dotyczących usuwania drzew i krzewów. Wydanie ok. 280 opinii dotyczących zieleni w związku z planowanymi inwestycjami. Zinwentaryzowanie zieleni we wszystkich gminnych

placówkach oświatowych i parkach osiedlowych. Wykonanie zabiegów konserwacyjnych, leczniczych i nowych nasadzeń drzew lub krzewów w 43 placówkach oświatowych. Wykonanie zabiegów leczniczo-pielęgnacyjnych 50 szt. drzew pomnikowych, olsu w Zespole Przyrodniczo-Krajobrazowym „Olszyna” oraz zabytkowych alejach: lipowej, grabowej i grabowo-kasztanowcowej na Młocinach i zespołu drzew przy kościele św. Marii Magdaleny na Wawrzyszewie. Opracowano projekty techniczne zagospodarowania parków osiedlowych: Wawrzyszew, Olszyna, Bielany III i przy ul. Perzyńskiego. Utworzenie strefy ochronnej wokół kompostowni odpadów komunalnych w Radio-wie, poprzez nasadzenie ok. 15 ha lasu.

- racjonalizację gospodarki odpadami komunalnymi i niebezpiecznymi (wprowadzenie programów selekcji odpadów: odzysk surowców wtórnych, pilotażowe (pierwsze w Warszawie) akcje: segregacji bioodpadów, zbiórki przedterminowanych farmaceutyków, udostępnienie mieszkańcom osiedli o zabudowie jednorodzinnej kontenerów na odpady gabarytowe i masę organiczną z ogrodów przydomowych, zorganizowanie zbiórki zużytych lamp wyładowczych, akumulatorów (we współpracy ze starostwem warszawskim), sprzątanie obszarów terenów leśnych wzdłuż głównych dróg przy udziale bieleńskich bezrobotnych, wydawanie zezwoleń (dotychczas opracowano je dla 21 firm) na prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na usuwaniu, wykorzystywaniu i unieszkodliwianiu odpadów komunalnych oraz przystąpienie gminy do spółki „ECO-PARTNERS” mającej na celu budowę zakładu segregacji odpadów komunalnych w Starych Babicach.

- ochronę wód powierzchniowych i podziemnych oraz zapewnienie mieszkańcom odpowiedniej wody do picia (likwidacja zwałki w międzywale Wisły w rejonie ujścia Kolektora Bieleńskiego, konserwacja i bieżące utrzymanie zbiorników wodnych w parkach, urządzeń melioracji szczegółowych i podstawowych, modernizacja i remont urządzeń wodnomelioracyjnych w potoku Rudawka oraz w parku Olszyna do rowów melioracyjnych, prowadzenie systematycznego monitoringu wód powierzchniowych, oddanie do użytku publicznego 6 ogólnodostępnych ujęć wody oligoceńskiej, przewiduje się oddanie do eksploatacji dwóch kolejnych ujęć).

- podjęcie działań zmniejszających hałas oraz zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego (wykonanie dokumentacji projektowej i realizacja dróg rowerowych w gminie, utworzenie bazy danych o firmach emitujących zanieczyszczenia do powietrza atmosferycznego, wykonywanie stałych badań przy pomocy mchów zanieczyszczenia powietrza metalami ciężkimi i wielopierścieniowymi węglowodórami aromatycznymi, dofinansowywanie wymiany instalacji grzewczych - zamiana czynnika grzewczego na gaz lub olej w pięciu lokalnych kotłowniach, uzyskanie pro-

Jeżeli decyzje w zakresie dysponowania majątkiem komunalnym obecnej gminy Warszawa-Bielany miałyby być podejmowane na szczeblu centralnych władz miasta Warszawy, wówczas nastąpi:



Stanowisko Klubu radnych SLD Gminy Warszawa-Bielany

Radni SLD popierają Uchwałę Rady Gminy Warszawa-Bielany, wyrażającą protest przeciwko koncepcji centralizacji zarządzania Warszawą i pracom legislacyjnym, prowadzonym bez konsultacji z samorządami gmin warszawskich. Uznaliśmy jednak za konieczne przedstawienie Wysokiej Radzie niniejszego stanowiska, odnośnie planowanych zmian Ustawy z 25 marca 1994 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Niepokoi nas, że skłócona, stołeczna koalicja, nie szuka zgody w działaniach merytorycznych, ale dąży do pomnażania stanowisk wiceprezydentów oraz członków zarządu miasta i uzupełnie, naszym zdaniem, zbędnego w Warszawie - powiatu.

Klub radnych SLD uważa także, że nowa ustawa o ustroju Warszawy powinna radykalnie ograniczyć biurokratyczne struktury w samorządach i zarządach miasta. Setki radnych, ponad sto stanowisk członków zarządów, armia dyrektorów i naczelników, tysiące urzędników często niewydolnej ad-

ministracji, to skutek braku wyobraźni i arogancji decydentów, którzy ustawę o ustroju Warszawy ustanowili, a dziś nawet nie reagują na tak ostrą krytykę swego dzieła. Wadliwe prawo, sprzyjające bałaganowi w zarządzaniu miastem, klótnie, żenujące zachowanie i nielojalność radnych koalicji AWS - UW, czynią Warszawę pośmiewiskiem. W tej atmosferze ginie działalność naszej gminy i pozostałych gmin warszawskich, które dużym wysiłkiem coraz lepiej wykonują ustawowe obowiązki, zdobywając często powszechną aprobatę mieszkańców.

Uważamy, że doświadczenie ostatnich lat zdobyte w 140-tysięcznej gminie Bielany i w innych gminach Warszawy, nie mogą być zaprzepaszczone. Opowiadamy się więc za tworzeniem nowej ustawy w konsultacji z jednostkami samorządu warszawskiego i radnymi gmin. Oczekujemy inwestycji i odpowiedniej inicjatywy posłów i senatorów Warszawy.

(skrótly pochodzą od redakcji)

Apel samorządu mieszkańców osiedla Piaski

Ustrój Warszawy, struktura władz samorządowych, to nie tylko ustawy z paragrafami, liczba radnych, wysokość diet - to także, a może przede wszystkim mieszkańcy. Mieszkańcy rozumieją potrzebę inwestycji ogólnomiejskich, takich jak: metro, obwodnica, spalarnia śmieci itp. Ale mieszkańcy spędzają większość swego życia na osiedlach, gdzie ulice, szkoły, budynki komunalne wymagają remontów, gdzie brak jest domu kultury, kina, placów zabaw dla dzieci. Wiele tych „białych plam” zostało wypełnionych w ostatnich latach. Było to możliwe dzięki funkcjonowaniu gminy.

Poza widocznymi już zmianami w infrastrukturze od kilku lat mamy możliwość większej, faktycznej kontroli władz gminy i większego wpływu na ich decyzje. Zmniejsza się anonimowość w życiu społecznym, a także zmniejsza się anonimowość władz. Działając społecznie od wielu lat z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że likwidacja gmin warszawskich - to odebranie nam tych możliwości.

Czy po dziesięciu latach samorządności postowie nie widzą innego sposobu usprawnienia funkcjonowania władz Warszawy, jak wprowadzenie centralizacji?

Pytamy się czy posłowie zdają sobie sprawę, że odebranie obecnym gminom samodzielności, to w praktyce zmniejszenie przedsięwzięć inwestycyjnych? Odebranie obecnym gminom samodzielności, to zmniejszenie liczby podmiotów mogących korzystać z różnego rodzaju środków zewnętrznych, jak kredyty czy emisja obligacji? Czy na tym ma polegać nowoczesne zarządzanie?

Życzymy Paniom Posłankom i Panom Posłom, aby w swej działalności mieli możliwość usłyszeć słowa, które usłyszeli członkowie jednostki pomocniczej Gminy Warszawa - Bielany Samorządu Mieszkańców Osiedla Piaski w podziękowaniu za działalność - „mając ponad 70 lat, wiem, że nie jestem sama, że ktoś może mi pomóc”. Było to możliwe nie tylko dzięki naszej pracy, ale i wsparciu gminy Warszawa - Bielany.

W imieniu jednostki pomocniczej niższego rzędu Gminy Warszawa - Bielany
Samorządu Mieszkańców Osiedla Piaski:
przewodnicząca - Joanna Zielińska
wiceprzewodniczący - Henryk Grajda
sekretarz - Daniela Modzelewska

ROZMOWA

- Patrz pan, panie sąsiad, co to się znowu wyrabia z tą naszą kochaną Warszawą!
- A co?
- Toś pan nie słyszał? Ledwie nam komisarza Wysoka Sprawiedliwość raczyły zdjęła, a już nowe rozbiory nam szykują.
- Jakże znowu rozbiory? Coś się panu szanownemu epoki pomyliły! Rozbierać to nas rozbięły ale ruskie i niemce! I to ładnych parę lat temu.
- A teraz nasze, wzorem Łokietka, dzielnice chcą nam zafundować. Tylko że króla nie widać!
- Jakże znowu dzielnice! Toż my od 10 lat za wiochę robimy. Gminne my teraz są. Za komuny były także samo dzielnice w naszej stolicy, a króla - sekretarz wyręczał!
- Fakt! Tyle, że nie soltyś a burmistrz rządzi. I to z jaką obstawą. Nie dość, że radnych gromada to i samorządowce przez ramię, co podpisuje - filują. Za króla czy sekretarza, jak ktoś podskoczył zaraz go do parteru sprowadzali. A teraz to i burmistrz nie podskoczy, bo go demokracja, cośmy ją przez elektryka - skoczka wygrali, mu na łeb wiazi.

- A co byś pan chciał! Podatki płacić to i na ręce patrzeć trzeba. Mało to ludziska się nabidowało? Niby miasto stołeczne a wielu żyje jak na wsi. Po wodę do studni drałuje i szambonurkiem się podpierać musi. To i gminy przez to mamy. Na naszych Bielanach to się nawet policja na konie i rowery ma przesiadać. Ekologiczna będzie.

- Daj pan spokój z tą ekologią. Teraz im się przypomniało, że tu też ludzie mieszkają. Jak stawali hutę i zwozili nam śmiecie z całej Warszawy, to gdzie byli? Podobnie i zajeżdź autobusową chcą nam wturzyć z Inflanckiej, żeby tym z rządowych bloków pod nosem nie śmierdziało.
- O smrody to może i chodzi, ale głównie o szmal. Wiesz pan, ile taki kawałek pod zabudowę kosztuje? Władzy z każdą reformą przybywa to i budować się gdzieś musi. Na Wólkę to trafia, jak im już na mieszkaniach dla rodziny zależeć nie będzie.

- Dlatego też obstawa burmistrza twardo obstaje przy kanalizacji i wodzie, bo tym z góry, jak

już ich na Wólkę przywożą, będzie niepotrzebna. Chyba, że do podlewania kwiatków na grobie. Tyle, że jak wezmą znowu władzę i nas zadzielnicują, to nikt ludzi o zdanie pytać nie będzie.
- Myślisz pan, że ktoś nas teraz o zdanie zapyta?

- Toż sam marszałek do końca czerwca czekać ma na to, co mu warszawiaki mają do powiedzenia!

- Pic na wodę szanowny panie! Ludziom od upału łeb się lasuje, o wyjeździe na wywczas, tylko myślą. Poprzednie reformy też tak zaplanowały, żeby Warszawa pusta była. Specjalna komisja, co te reformy wymyśla, to w ogóle warszawiaków nie dopuszcza do głosu.

- To być nie może! A gdzie wywalczona wolność i demokracja?

- Nie bądź pan naiwny! Gdzie szmal wchodzi w grę, nie szukaj pan sprawiedliwości.

- Jak tylko gminy dookoła dzielnic się wzbogaciły, to zaraz znalazł się kupiec.

- Ale jest wiele sytuacji, gdzie dzieci wymagają naszej społecznej, szczególnej opieki, np. w przypadku śmierci rodziców, alkoholizmu, przemocy w rodzinie itp. Do tej pory dziećmi takimi zajmowały się: pogotowie opiekuńcze - w przypadkach nagłych, i domy dziecka. Jednak, jak pokazują doświadczenia państw zachodnich, z wielu powodów nie są to rozwiązania najszybsze. Coraz powszechniejsze staje się wychowywanie dzieci dotkniętych przez los w rodzinach kontraktowych, czyli zastępczych. W Holandii, np. zlikwidowano ponad 50 proc. miejsc w domach dziecka, gdyż ich wychowankowie wrócili; bądź do domów rodzinnych (co było skutkiem systemowej opieki nad rodziną), bądź przejęci zostali przez rodziny zastępcze. I właśnie, w naszej gminie chcemy znaleźć kandydatów do założenia rodzin zastępczych. Chcielibyśmy, by nasze bielańskie dzieci znajdujące się w trudnych sytuacjach, mogły znaleźć ciepło, serdeczność i miłość. O to trudno w domach dziecka, przy wszystkich ich zaletach i wieloletnich zasługach.

- Wiesz pan co? Warszawiak swój honor posiada. Cierpliwy jest do czasu. Ale jak nam ktoś za bardzo na odcisk nastąpi, to potrafimy się upomnieć o swoje. Kołować się nie damy, a i pośmiewiska z naszej stolicy nie damy robić. Nie po to wywalczyliśmy wolność słowa, żeby dać się zakneblować.

- Masz pan rację. Ale tu nie o honor chodzi, tylko o pieniądze. Jakbyś pan rządził, też byś pan nie chciał, żeby ci do portfela zaglądali jakieś samorządowcy. A im dalej człowiek od żłobu, tym trudniej mu się najęść. Dlatego chcą znowu odsunąć ludzi od władzy.

- Wiesz pan co? Chyba pójde zapisać się do tych samorządowców. I niech mnie spróbują ruszyć! Nowe Powstanie Warszawskie im zafunduję! Szacuneczek.

- Zaczekaj pan. Idę z Tobą!

Achaj

ZUPEŁNIE

NIE KONTROLOWANA

GRUNT TO RODZINA

Z okazji światowego dnia rodziny Bielańska Poradnia Rodzinna, Dom Dziecka „Nasz Dom” im. M. Falskiej, Towarzystwo „Nasz Dom” i Urząd Gminy Warszawa-Bielany zorganizowały festyn, który zgromadził kilkaset osób. Nieprzypadkowo na miejsce, w którym się odbywał, wybrano Dom Dziecka przy al. Jędrzejowskiego 34. Na przybywających tam całymi rodzinami mieszkańców Bielan, czekało wiele atrakcji. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali przejażdżki na kucykach oraz gry i zawody sportowe. Ciekawe zabawy z chustą oraz konkurs na największą wizytówkę zaproponował Klub Animatorów Zabawy „Klanza”. Bielański Ośrodek Kultury zorganizował plener malarski połączony z konkursem na najładniejszy rysunek. Ogromnym powodzeniem cieszyła się też kolejka, którą można było udać się na wycieczkę po Bielanach. Z myślą o dorosłych Bielańska Poradnia Rodzinna, Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej, Zespół ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia wraz z warszawskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej oraz Kolo nr 6

Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, rozstawiły punkty konsultacyjne. Oprócz uzyskania porady, można było zbadać poziom cukru, zmierzyć ciśnienie, poznać swoją wagę i wzrost. Najchętniej na wadze stawali dzieci. Stoisko mieli również gospodarze imprezy - dzieci z „Naszego Domu”, które oferowały słodczyce, napoje oraz własnoręcznie wykonane obrazki i ozdoby. Czas spędzony na festynie umiły występy estradowe. Przebrana za Wiosnę, znana aktorka Laura Łącz porwała w wir zabawy wszystkie dzieci. Podziwiano występy studenckiego Zespołu Tańca Ludowego „Warszawa” z AWF-u. Swoje programy prezentowały również dzieci z bielańskich placówek oświatowych i wychowawczych.



Gdy dzieci beztrudnie bawili się przy muzyce...

Gość w Redakcji

Nasza Arka

Tak można nazwać naszą miłą stołówkę. Chociaż pogoda bywa chłodna, tu zawsze doznasz ciepła i życzliwości, których udziela nam przemiła załoga. Ta piękna misja wspiera duchowo i materialnie ludzi, którym los nie oszczędził niejednokrotnie trudnych sytuacji, jak samotność, choroba, niedostatek. Nasza gmina Bielany zbudowała Arkę, która stała się oazą dla nas. Dziękujemy za wspaniały czyn! Życzymy zdrowia, dalszych sukcesów w działalności oraz szczęścia w rodzinie.

Tego życzą stołownicy naszej Arki Bielańskiej przy ul. Kasprzycza 53.

Podziękowania składa Barbara Siedlecka

DZIECKO

to nie prezent pod choinkę



Przewodniczący Zarządu „Towarzystwa Nasz Dom” Tomasz Polkowski

od. ze str. 1

Ale jest wiele sytuacji, gdzie dzieci wymagają naszej społecznej, szczególnej opieki, np. w przypadku śmierci rodziców, alkoholizmu, przemocy w rodzinie itp. Do tej pory dziećmi takimi zajmowały się: pogotowie opiekuńcze - w przypadkach nagłych, i domy dziecka. Jednak, jak pokazują doświadczenia państw zachodnich, z wielu powodów nie są to rozwiązania najszybsze. Coraz powszechniejsze staje się wychowywanie dzieci dotkniętych przez los w rodzinach kontraktowych, czyli zastępczych. W Holandii, np. zlikwidowano ponad 50 proc. miejsc w domach dziecka, gdyż ich wychowankowie wrócili; bądź do domów rodzinnych (co było skutkiem systemowej opieki nad rodziną), bądź przejęci zostali przez rodziny zastępcze. I właśnie, w naszej gminie chcemy znaleźć kandydatów do założenia rodzin zastępczych. Chcielibyśmy, by nasze bielańskie dzieci znajdujące się w trudnych sytuacjach, mogły znaleźć ciepło, serdeczność i miłość. O to trudno w domach dziecka, przy wszystkich ich zaletach i wieloletnich zasługach.

Kto może stworzyć rodzinę zastępczą? Przede wszystkim osoby kochające dzieci. Powinny mieć one również odpowiednie warunki mieszkaniowe i materialne. Bardzo istotne jest i to, by osoby te były uprzednio do tego przygotowane. Przewidujemy szkolenia, pierwsze odbędzie się prawdopodobnie już na jesień tego roku. Nowa ustawa o pomocy społecznej stwarza odpowiednie warunki do powoływania rodzin zastępczych. Gmina, choć pełnić tu będzie rolę tylko pośrednika (główny ciężar spada na powiat, natomiast wyszukiwaniem kandydatów na opiekunów, a także ich szkoleniem, zajmie się Towarzystwo „Nasz Dom”), chętnie i na miarę swoich możliwości wesprze tę

inicjatywę. Już w tej chwili planujemy stworzenie grup wsparcia dla rodzin zastępczych przy Poradni Rodzinnej.

Musimy pamiętać jednak o tym, że rodzina zastępcza to nie znaczy adopcja. Może to w przyszłości nastąpić. Natomiast na teraz ma się podjąć opieki na kilka miesięcy, bądź kilka lat nad dzieckiem, którego zdrowie lub życie jest zagrożone, bądź też, któremu rodzina naturalna nie jest w stanie stworzyć odpowiednich warunków do życia i rozwoju. Korzyści mogą tu być wielostronne. Dziecko wychowane w dobrej, przyjaznej, atmosferze, to wartościowy członek społeczeństwa w przyszłości. Z drugiej strony, choć to może nie najważniejsze, miesięczny pobyt dziecka w domu dziecka kosztuje państwo 3-4 tys. zł. Natomiast proponowana w ustawie pomoc pieniężna dla rodziny zastępczej na jedno dziecko, to kwota około 500 zł.

Tomasz Polkowski - Skala problemu jest poważna. W tej chwili w Warszawie około 1000 dzieci przebywa w domach dziecka. Poza tym przyjmuje się, że w takiej aglomeracji jak stolica, od 10 do 15 proc. dzieci jest zagrożonych. To dużo. Co akurat nie znaczy, że Bielan są szczególnie zagrożone. W najtrudniejszej sytuacji są Praga, Targówek, Wola.

Według mojej oceny, na terenie Bielan potrzeba będzie w tej chwili około stu przeskolonych rodzin - kandydatów na rodziny zastępcze. Różnego rodzaju rodzin. Takie, które mogą przejąć funkcje adopcyjne, czy też takie, które pełnić będą rolę tylko pogotowia rodzinnego (np. stworzone przez pozostające bez pracy pielęgniarzy czy nauczycieli), zamiast pogotowia opiekuńczego.

Naszym celem jest to, by jak najmniej dzieci było zabieranych od rodzin. Jeżeli jednak muszą być zabierane, by nie trafiały do domów dziecka, do instytucji.

Często ludzie nas pytają: dlaczego mamy się szkolić, by być rodziną zastępczą, przecież my wiemy jak wychowywać dzieci? Ale przecież te „nowe” dzieci to istoty, które przeżyły stratę rodziców, są bardzo poszkodowane psychicznie i czasami fizycznie - potrzebują więc innego podejścia. Do podźwignięcia tego rodzaju problemów trzeba się odpowiednio przygotować. Nie są to zajęcia z notatkami czy kasetami. Są to rozmowy, czasami bardzo długie. Jest to przygotowywanie dorosłych, by nauczyli się patrzeć na świat oczami dziecka - uczenie tak zwanej empatii, czyli współodczuwania, rozumienia dziecka. Wtedy też jest czas na samoocenę; czy ja się nadaję do tego, czy podejmę się tej trudnej i odpowiedzialnej roli? Zajęcia trwają 9 tygodni, spotkania raz w tygodniu, około trzech godzin. W tej chwili prowadzimy na terenie Warszawy szkolenia trzech grup, po 20 osób. Wiem, że szkolenia te bardzo dużo dają uczestnikom. Socjologiczny przekrój grupy to: małżeństwa z małymi dziećmi, które chcą powiększyć swoją gromadkę; małżeństwa, które wypuszczają już własne dzieci w świat a są przekonani, że są jeszcze w stanie coś zrobić, bądź przeciwnie zbliżając się do samotności; trzecia grupa to w różnym wieku samotne panie, które chciałyby się w ten sposób zrealizować. Ale tu zawsze należy pamiętać nie o naszych potrzebach, tylko o tym, jakie są marzenia dziecka. Dziecko to nie jest prezent pod choinkę, dany nam na zawsze. To człowiek, który cierpi z żalu i bólu po stracie osób jemu najbliższych - rodziców. A gdy zostało odrzucone, ma poczucie mniejszej wartości. Chcemy mu pomóc, dając mu miejsce w naszym domu, aż do czasu poprawy jego sytuacji. Przede wszystkim jednak powinniśmy znaleźć dla niego miejsce we własnym sercu. Z drugiej strony, szkolenia - to nasza obserwacja przyszłych opiekunów. Badamy ich możliwości finansowe, lokalowe i psychiczne. Podpowiadamy jakimś dzieciom powinni się zająć. I wreszcie - podejmujemy decyzję, która musi być absolutnie odpowiedzialna.

Rodziny zastępcze są jakby zwierzeniem naszej działalności. Należałoby robić wszystko, by dzieci nie trafiały jednak do nich. Żeby je przed tym chronić, trzeba by bardzo wcześniej „podglądać” rodziny, które mają problemy. Jednakże mamy małe możliwości odpowiednio szybkiego diagnozowania zagrożenia. Najczęściej dopiero wtedy, gdy dziecko trafia do szkoły, a to w wielu przypadkach jest o 7 lat za późno. System pomocy, który budujemy, musi reagować odpowiednio szybko, by w przyszłości było mniej problemów. Bielan są oczywiście objęte tym systemem. Nasz plan minimum ochrony dzieci z Bielan zakłada cztery cele:

- stworzyć system wczesnej diagnozy dla młodych rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji, np. brak mieszkania, pracy, perspektyw;
- objąć opieką świetlicową dzieci, które mają trudności szkolne, są niedożywione, czy mają nieodpowiednie warunki w domu, itp.;
- by żadne dziecko do lat 10-12 nie trafiło do instytucji opiekuńczo-wychowawczej poza Bielanami;
- przeszkolić kandydatów na około 20 rodzin zastępczych, i to jak najszybciej. Wśród nich winny znaleźć się dwie-trzy, które będą w stanie przyjąć dziecko w nocy, w niedzielę, podczas świąt, na krótko - czyli pełnić rolę pogotowia.

Jestem przekonany, że na Bielanach znajdziemy takie rodziny. Kurs przygotowawczy chcemy rozpocząć we wrześniu, oczywiście tego roku. W połowie listopada pierwsze bielańskie rodziny zastępcze powinny rozpocząć swoją misję.

Zgłoszenia prosimy kierować: Towarzystwo „Nasz Dom”, al. Jędrzejowskiego 34, 01 - 830 Warszawa, tel./fax 834 60 53, 834 37 12.

e-mail: naszdom@supermedia.pl

Notował Tadeusz Karolak



... dorośli dyskutowali o systemie pomocy rodzinie

lających, w ramach poradni, grupach wsparcia i grupach terapeutycznych.

Wiesława Puciłowska, dyrektor Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej, mówiła o nowych formach i metodach pracy Centrum oraz o powołanych niedawno trzech zespołach do spraw: rodzin, bezrobocia i osób niepełnosprawnych.

Kolejnym uczestnikiem dyskusji był Tomasz Polkowski przewodniczący Towarzystwa „Nasz Dom”. Podkreślił on konieczność tworzenia alternatywnych, w stosunku do domów dziecka, form pomocy dzieciom i rodzinie, poprzez rozwijanie systemu rodzin zastępczych.

Do tej wypowiedzi nawiązała dyrektor Domu Dziecka Teresa Skudniewska. Jej zdaniem, najlepszym rozwiązaniem byłoby oczywiście przywrócenie dzieciom rodzin naturalnych, jednak nie zawsze jest to możliwe. Dlatego ciągle tak potrzebne są domy dziecka. Jednak żaden, nawet najlepszy dom dziecka, nie zapewni dziecku takich warunków rozwoju, jak rodzina. Z tego też powodu przynależało, że gorąco popiera ideę rodzin zastępczych. Przybliżyła zebraniom, na czym polegają, realizowane przez dom dziecka, programy: grup usamodzielnienia, grup dzieci dochodzących i program pracy z rodziną. Marzeniem T. Skudniewskiej jest powstanie przy „Naszym Domu” hosteliku, czyli azylu, gdzie mogłyby schronić się osoby z rodzin, w których panuje przemoc.

Podsumowując dyskusję, wszyscy jej uczestnicy zgodnie stwierdzili, że konieczne jest stworzenie kompleksowego systemu pomocy rodzinie.

Tekst i zdjęcia Agnieszka Sicińska-Matusiak

SKŁADNICA HARCERSKA

ul. Targowa 12, tel. 619-15-79

WSZYSTKO NA
OBÓZ I KOLONIE

na każdą kieszeń
ZAPRASZAMY

pn.-pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰, sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Tancerze na wózkach MYŚLĘ, ŻE ZNALAZŁAM...

Idąc na spotkanie z tancerzami na wózkach nie mogłam wyobrazić sobie, jak wygląda taniec w ich wykonaniu, bo przecież według słownikowej definicji taniec to rytmiczne ruchy ciała, zwłaszcza nóg, wykonywane przy akompaniamencie muzyki. Ale, jak się okazało, taniec ma swój głębszy wymiar... Taniec to między innymi obcowanie ze sobą ludzi.

To obcowanie, głównie osób niepełnosprawnych i sprawnych fizycznie, dokonało się w tym wypadku dzięki Iwonie Ciok. Pani Iwona jest założycielką i prezesem Stowarzyszenia Rehabilitacji i Tańca Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych „Swing Duet”, członkiem Polskiego Zawodowego Stowarzyszenia Taneczniczego, Królewskiego Towarzystwa Nauczycieli Tańca Wielkiej Brytanii, a także międzynarodowym sędzią. Wraz z mężem Włodzimierzem są wicemistrzami Polski par zawodowych w tańcach standardowych. Od wielu lat prowadzą szkołę tańca „Swing” dla osób sprawnych fizycznie. Tańcem osób niepełnosprawnych Iwona Ciok zainteresowała się sześć lat temu. Inspiracją były przystosowane do potrzeb osób poruszających się na wózkach budynki na terenie Akademii Wychowania Fizycznego. Ponadto myśl, iż nikt w Polsce tego

jeszcze nie robi mobilizowała do działania. Plany weszły w życie w 1994 roku. Dwa lata później pierwszy w Polsce klub tańca osób niepełnosprawnych przekształcił się w Stowarzyszenie Rehabilitacji i Tańca Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych „Swing Duet”. Od 1997 roku stowarzyszenie organizuje Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tańcu na Wózkach, a od 1998 roku Otwarte Mistrzostwa Warszawy. Tancerze biorą też udział w turniejach organizowanych za granicą. Uczestniczą w obozach szkoleniowych, organizowanych podczas letnich i zimowych wakacji. Teraz pary przygotowują się do Mistrzostw Świata, które odbędą się w grudniu tego roku w Oslo.

Zdobywane medale i sukcesy tancerzy, zarówno na parkietach krajowych i zagranicznych, przyczyniają się do wzrostu popularności tańca na wózkach. Stowarzyszenie prowadzi działania na rzecz uznania tej dyscypliny za paraolimpijską.

Marzeniem pani Iwony jest stworzenie w Warszawie centrum tańca, w którym mogliby tańczyć wszyscy: niepełnosprawni, pełnosprawni, dzieci, młodzież, a także seniorzy. Obecnie Stowarzyszenie „Swing Duet” korzysta z gościnny Szkoły Podstawowej nr 248 przy ul. Perzyńskiego 10. Grono instruktorów tańca integracyjnego stale się powiększa. Należy do niego również Maria Zajdler, która prowadzi z siedzącymi tancerzami zajęcia z baletu. Jest ona pedagogiem tańca klasycznego i tancerką Teatru Wielkiego w Łodzi, pracuje w Studio Baletowym.

Taniec na wózkach podzielony jest na dwie klasy w zależności od stopnia niepełnosprawności. Do klasy I zaliczają się osoby o większym stopniu niepełnosprawności, do klasy II osoby niepełnosprawne tylko od pasa w dół.

24-letnia Olesia Kornienko jest niepełnosprawna od urodzenia. Wraz z Maciejem Domysławskim tańczą w I klasie. Początkowo lekarze twierdzili, że Olesia będzie mogła prowadzić jedynie leżący tryb życia. Dwa lata temu zaczęła tańczyć. Zmieniła duży, niezgrabny, szpitalny wózek na mniejszy, sportowy. Wówczas wątpliwość w powodzenie tej zamiany. Od razu zaczęła tańczyć jej stan zdrowia poprawił się. Jest bardziej samodzielna opowiada mama Olesi.

Monika Chojnacka jest uczennicą IV klasy integracyjnej szkoły podstawowej. Od urodzenia porusza się na wózku. Bardzo lubi taniec, muzykę i zwierzęta. Uśmiech nie schodzi z twarzy Moniki. Z radością opowiada o tym, jak rok temu

zaczęła się jej przygoda z tańcem. Z Łukaszem Prochackim są brązowymi medalistami Mistrzostw Warszawy i najmłodszą parą z kadry Polski w tańcach standardowych.

17-letnia Weronika Kurek uczy się w liceum, jednak indywidualnie. Nie chodzi o urodzenia, tańczy od roku. Z Jarkiem Marciniakiem w Holandii

II. Są także srebrnymi medalistami ostatnich Mistrzostw Polski w tańcach standardowych i brązowymi w latynoamerykańskich.

20-letnia Marta Sikorska, studentka I roku Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej tańczy od dwóch i pół roku. Z Grzegorzem Górniakiem zdobyli Mistrzostwa Polski, Europy oraz Puchar Świata w tańcach standardowych i latynoamerykańskich w klasie I. W ubiegłym roku zdawała egzaminy na studia. Dostała się jednocześnie na polonistykę i WSPS. Wybrała tę drugą, ponieważ dostosowana jest do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Taniec dla tych ludzi ma wymiar niemal metafizyczny, to sposób na życie. Wyraża on emocje, uczucia, pozwala obcować z muzyką i drugą osobą. Ważna jest wspólna praca, wzajemne zaangażowanie i porozumienie między partnerami. Taniec to także zaprezentowanie siebie innym ludziom. „Dzięki temu, że tańcząc stałam się sprawniejsza,

pokonuję bariery psychiczne i fizyczne” - mówi Marta.

Bardzo lubię ich towarzystwo - opowiada Maria Zajdler - jest to wspaniała młodzież. Muzyka ich uwrażliwia, wyzwała. Ruch i taniec dokonały w nich zmiany.

Taniec uczy zachowania w sytuacjach stresowych, uczy jak wygrywać i jak przegrywać. Dzięki temu, że wszyscy się tutaj spotykają i razem ćwiczą, nie wstydzą się już i nie boją - mówi pani Iwona Ciok.

Partnerzy tancerek: Łukasz Prochacki, Karol Skarżyński, Jarek Marciniak i Grzegorz Górniak początkowo odczuwali niepokój. „Mimo że miałem wcześniej kontakt z osobami niepełnosprawnymi, byłem bardzo ciekaw, jak to jest tańczyć z tancerką na wózku. - opowiada Łukasz - Początek był ciężki, inny niż z pełnosprawną partnerką”. „To Marta przełamała barierę - mówi Grzegorz - ona do siebie przyciąga”. Ze swoimi partnerkami doskonale się rozumieją, lubią razem trenować, rozmawiać i wyjeżdżać na zgrupowania. Żyli się. W swoim gronie czują się dobrze.

Mama Zosi często jej powtarza, że musi nauczyć się, iż nie zawsze wszyscy będą ją kochali. Zosia nie czuje się odrzucona z tego powodu, że nie chodzi. Weronika stara się nie użalać nad sobą. Marta zawsze zazdrościła innym niepełnosprawnym, że byli aktywni, pracowali, uczyli się. Teraz już nie. Naszą rozmowę pointuje: „myślę, że znalazłam...”.

Joanna Snarska

Zajęcia Stowarzyszenia Swing - Duet odbywają się w Szkole Podstawowej nr 248 przy ul. Perzyńskiego 10 w środy, w godz. 18.00-20.00 i w soboty, w godz. 14.00-16.30 tel. 835 - 07-32



Podczas Mistrzostw Warszawy



Mistrzostwa Warszawy od prawej: Grzegorz Żuchowski, Olesia Kornienko, Monika Chojnacka, Marta Sikorska, Jakub Sulewski



Trening; na pierwszym planie Jarek Marciniak i Weronika Kurek

zdołali złoty medal, srebrny na Mistrzostwach Polski. Prowadzi kącik z wierszami w lokalnej gazecie, co było jej marzeniem. Na spełnienie następnego musi poczekać do skończenia szkoły. Chciałaby zdawać na psychologię.

Zosia Marciszuk ma 13 lat i jest uczennicą I klasy gimnazjum integracyjnego. Cztery lata temu na obozie rehabilitacyjnym pierwszy raz odważyła się poruszać podczas dyskoteki. Od dwóch i pół roku taniec to dla niej jedna z ważniejszych rzeczy. Razem z Karolem Skarżyńskim w Holandii w Pucharze Świata zajęli II miejsce w tańcach standardowych, III w latynoamerykańskich par zaawansowanych w klasie



Trening; na pierwszym planie Karol Skarżyński i Zosia Marciszuk



Telefon do Redakcji

- Dzień dobry. Nazywam się Stefan Szmiłgiński, jestem mieszkańcem budynku przy ul. Żeromskiego 11, należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej „Domhut”. Od dwóch miesięcy spółdzielnia przeprowadza remont klatek schodowych. Robotnicy przychodzą na kilka godzin lub godzinę, pogrzebią, zakurzą i odchodzą. W mieszkaniach mamy pełno pyłu, nie sposób już wytrzymać. Jestem inwalidą I grupy, mieszkańcami budynku są przeważnie osoby starsze, emeryci i inwalidzi.

Nie możemy uzyskać żadnych informacji od władz spółdzielni, kiedy ten remont wreszcie zakończy się?

Odpowiada prezes SM „Domhut” Zbigniew Sielski: - Wykonawca prac remontowych nawalił, ludzie rozsypali mu się. Co mogę zrobić? Potraktuję wykonawcę odsetkami karnymi. Zabiegam o to, by remont został wykonany jak najszybciej. Jeszcze dzisiaj (5 czerwca - przyp. Red.) liczę, że prace w tym budynku zostaną zakończone jeszcze w czerwcu.

POMOCNA DŁOŃ dla niepełnosprawnych

Na zlecenie Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej, Integracyjny Klub Sportowy już wkrótce otwiera punkt informacyjno-pomocowy dla osób niepełnosprawnych. Zleceniodawcą będzie finansował pracę nowo powstałej jednostki. Klub udostępni lokal i samochód przystosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach.

Pomoc znajdą tu osoby niepełnosprawne ruchowo, bez względu na wiek i zainteresowania. Oferta przedstawiona przez IKS jest szeroka. Punkt będzie udzielał informacji dotyczących formalności i spraw urzędowych, np. jak radzić sobie po wypadku, jak wyjechać na turnus rehabilitacyjny, jak załatwić wózek i in. Aktualna baza danych organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych pozwoli zainteresowanym zorientować się w ich ofertach i profilu działania. Oprócz pomocy „techniczno-organizacyjnej” punkt będzie starał się zaspokajać również potrzeby psychiczne osób niepełnosprawnych. Każdy spotka się tu z zrozumieniem i pomocną dłońią. Znajdzie odpowiedź na pytanie, jak odnaleźć się po wypadku i jak radzić sobie później.

Punkt informacyjno-pomocowy rozpocznie działalność na terenie Akademii Wychowania Fizycznego, na Wydziale Rehabilitacji przy IKS. Telefon informacyjny: 834-04-31 w. 428.

BISKUP Z WIZYTĄ U DZIECI

19 maja księża biskupi biorący udział w zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski udali się z wizytami do szpitali, domów dziecka, przytułków, zakładów karnych. Podczas odwiedzin związanych z ogólnopolskimi obchodami Wielkiego Jubileuszu Zbawienia w metropolii warszawskiej, biskupi przekazali najbardziej potrzebującym, chorym, sierotom i więźniom jubileuszowe przesłanie.

Ksiądz biskup Józef Szamocki z diecezji toruńskiej odwiedził bielański Dom Dziecka przy al. Zjednoczenia 34. W spotkaniu uczestniczyły dzieci, pracownicy oraz byli wychowankowie „Naszego Domu”, w sumie około 150 osób. Najmłodszy uczestnik spotkania miał zaledwie 3 lata. Ksiądz biskup chcąc, aby jego słowa trafiły do wszystkich, również tych najmniejszych, opowiedział piękną bajkę „O słowiku i róży” Oskara Wilde’a. Zwrócił uwagę, że wszyscy możemy ratować miłość i lekkość przepraszamy i przebaczymy. Podkreślił, że w życiu najważniejsza jest miłość, dobroć i życzliwość. Cała sala wsluchiwała się w słowa gościa z dużym skupieniem. Później odmówiono Ojcze Nasz, a ksiądz biskup pobłogosławił wszystkich zebranych.

W trakcie wizyty dzieci przedstawiły specjalnie na tę okazję przygotowany program słowno-muzyczny. Dyrektor Domu Dziecka - Teresa



Ks. bp Józef Szamocki w towarzystwie dyr. Teresy Skudniewskiej oraz byłego i obecnego wychowanki, zwiadał „Nasze Dom” Fot. Tomasz Gołąb

Skudniewska opowiedziała o historii domu i jej wychowankach. Duchowny podarował dzieciom album z wizyty Ojca Świętego w Toruniu i medal jubileuszu 200-lecia diecezji warszawskiej. Przywiózł też w prezencie wspaniałe toruńskie pierniki. Wychowankowie domu obdarowali dostojnego gościa własnoręcznie namalowanym na szkle obrazem.

Po części oficjalnej gospodarze zaprosili księdza biskupa do zwiedzenia domu. Każdy miał okazję do chwili osobistej rozmowy. Spotkanie zakończył spożyty w rodzinnej atmosferze obiad.

Ta niezwykła wizyta była dla wszystkich bardzo radosnym przeżyciem.

ASM

GDY NIE STAĆ CIĘ NA CZYNSZ

Bieleńskie Centrum Pomocy Społecznej może przyznać dodatek mieszkaniowy. Dodatki przysługują osobom zajmującym lokale komunalne, hipoteczne, spółdzielcze lokatorskie i własnościowe, zakładowe, socjalne, także domki jednorodzinne. Trzeba spełniać następujące warunki:

- Posiadać tytuł prawny do zajmowanego lokalu.
- Średni miesięczny dochód brutto, według przepisów obowiązujących od 1 czerwca br., nie powinien przekraczać 150 proc. najniższej emerytury, czyli 705 zł 77 gr w gospodarstwie jednoosobowym, a 100 proc. najniższej emerytury, czyli 470 zł 51 gr w gospodarstwie wieloosobowym - na jednego członka rodziny. Jak nas poinformowano w BCPS, niewielkie przekroczenie dochodu nie musi być przeszkodą w otrzymaniu tego zasiłku.

- Trzecim warunkiem jest metraż mieszkania. Powierzchnia normatywna to 35 m² na jedną osobę, 40 m² na dwie, 45 m² na trzy, 55 m² na cztery, 65 m² na pięć i 70 m² na sześć osób. Oznacza to, że w przypadku przyznania dodatku mieszkaniowego, BCPS pokryje nim część czynszu, jaki placilibyśmy za taki metraż. Mieszkanie może być większe niż przewiduje norma, jednak powierzchnia jego nie może przekraczać:

- w domu zbudowanym przed końcem 1945 roku - 52,5 m² na jedną osobę, 60 m² na dwie, 67,5 m² na trzy, 82,5 m² na cztery, 97,5 m² na pięć i 105 m² na sześć osób,

- a w domu zbudowanym po 1945 roku - odpowiednio 45,5 m², 52 m², 58,5 m², 71,5 m², 84,5 m², 91 m².

Dodatki przyznaje Sekcja Dodatków Mieszkaniowych przy BCPS, ul. Przybyszewskiego 80/82, I piętro, pokój nr 11, tel. 639 87 74 w. 115. Wniosek trzeba pobrać i po wypełnieniu złożyć osobiście, dołączając zaświadczenie o dochodach z poprzednich trzech miesięcy oraz aktualny wydruk czynszu. Zasiłki te przyznawane są na sześć miesięcy, od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożony został wniosek. Kwota dodatku przekazywana jest bezpośrednio na konto zarządcy lokalu. Różnicę między nią a faktyczną wysokością czynszu dopłaca się z własnej kieszeni.

Zadużenie z tytułu nieopłacenia czynszu nie jest przeszkodą przy ubieganiu się o dodatek, musi się

- Komu dodatek mieszkaniowy
- Klub Seniora na Wawrzyszewie

- Brzemień sztandarów
- Stwórzmy zespół artystyczny

jednak zmniejszać w okresie jego otrzymywania. W szóstym miesiącu można ponownie wystąpić o ten zasiłek.

Wiele osób zalega z opłatami za mieszkanie nie z własnej winy, tylko z powodu niskich emerytur i rent. Dodatki mieszkaniowe są spore. Warto skorzystać z tej formy społecznej.

W WAWRZYSZEWSKIM KLUBIE

Do niedawna w suterenie bloku przy ul. Czechowa 2, klatka VII, mieszcił się magiel. Najemca zrezygnował, bo interes nie szedł. Wówczas dyrektor osiedla Wawrzyszew Eugeniusz Zalewski, zainspirowany przez naszą Radę Programową, postanowił urządzić tu osiedlowy Klub Dziennego Pobytu Seniora. Dziękujemy panu Zalewskiemu oraz zastępcy dyrektora ds. eksploatacji Danucie Adamiec.

Po przeprowadzonym generalnym remoncie powstały dwa piękne pokoje (nawet z eleganckim WC), klub dostał nowiutkie meble, telewizor, radio, wideo. Jest serwis i sztuce na 50 osób, lodówka. Są warcaby, karty, różne gry, nawet piłeczki do rehabilitacji. Można wypić herbatę i poczytać gazety, bo klub codziennie dostaje aktualną prasę (pięć tytułów). Można, po uprzednim zamówieniu lokalu u kierowniczkę klubu Halinę Kondas, urządzić tu imieniny czy inną okolicznościową uroczystość.

Otwarcie z udziałem dyrekcji osiedla, gości z Urzędu Gminy i z Rady Programowej Seniorów oraz księdza, który lokal poświęcił, odbyło się 24 marca br. Dziś statut stałych członków mają 54 osoby, a

dzienne frekwencja wynosi ok. 20 osób.

Nad całością czuwa zarząd, w składzie: przew. Zbigniew Grądziel, z-ca przew. Seweryn Gryżewski, sekr. Janusz Obojski, członkowie - Władysław Staciwa, Alina Prus, Marian Staśkiewicz, Jerzy Ślusarczyk, Władysław Orzeł, Ryszard Jaroszyński.

Klub Seniora na Wawrzyszewie czynny jest codziennie prócz poniedziałków, w godz. 14.00 - 20.00.

CORAZ CIĘŻSZE SZTANDARY

Zbliża się okres kolejnych rocznic narodowych: Powstania Warszawskiego, Września... Przedstawiciele środowisk kombatanckich stać będą w pocztach sztandarowych - w kościołach, na placach, przy pomnikach i miejscach pamięci. Zaszczyc to i honor niemały. Tylko - coraz trudniej im dźwigać sztandary i trwać na baczność podczas uroczystości. Powiało smutkiem na zebraniu Bieleńskiego Klubu Kombatanckich, gdy poinformowano, że - na przykład - w rocznicę przekształcenia się Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową na mszy w katedrze były tylko dwa pocztu sztandarowe, gdy w minionych latach stawało i trzydzieści.

Słowem, bohaterowie są zmęczeni, pochyleni pod brzemieniem upływających lat i nękania chorobami. Wielu odeszło w smugę cienia, ludzi zdolnych udźwignąć sztandar coraz mniej, trzeba zmieniać poczet co 15 minut. Kombatancki apelują więc o pomoc do młodzieży z drużyn harcerskich, która mogłaby, oczywiście po godzinach lekcyjnych, po-

móc w godnym celebrowaniu uroczystości. Szukają też chorążych do trzymania sztandarów. Zgłoszenia, z podaniem miesiąca (sierpień, wrzesień) i pory dnia, przyjmuje płk Tadeusz Sęk, tel. 839 48 36.

UMIESZ GRAĆ? ŚPIEWAĆ? TAŃCZYĆ?

Opiekunce naszej Rady Programowej z ramienia gminnego Wydziału Kultury, Stefani Dąbrowskiej, marzy się stworzenie przy Bieleńskim Ośrodku Kultury zespołu muzyczno-wokalno-tanecznego seniorów. Wiadomo, że jak pani Stenia czegoś chce, to dopnie swego i nieco grosza od gminy też wysepi, więc idea ma przyszłość. Tym bardziej, że zespoły takie w stolicy i w kraju, wymierzamy choćby tańczących i śpiewających ludzi złotego wieku z klubu przy ul. Słupeckiej na Ochocie, czy niedawno powstały chór w Łomiankach. Są nawet seniorskie festiwale, np. zorganizowany swego czasu w Białymstoku.

Słowem, nie musimy być gorsi, tym bardziej, że na fajfach i wieczorkach w BOK-u widać talenty. Kto uważa, że znajdzie swoje miejsce w zespole, niech się zgłasza do Bieleńskiego Ośrodka Kultury, tel. 834 65 47, w godz. 10.00-17.00.

Będzie miał ciekawsze życie, a w perspektywie - po ciężkim trudzie ustawicznych prób - występy przed publicznością i laury. Należy podać nazwisko, kontakt (adres, telefon), rodzaj uzdolnień (wokalne, muzyczne, taneczne).

Uwaga! Poszukujemy mieszkańców przedwojennej podwarszawskiej wsi Placówka (obecnie dzielnicy Wawrzyszewa), którzy mogliby udzielić informacji dotyczących istniejącego do dziś miejsca pamięci na skrzyżowaniu ulic Palisadowej (dawniej Zielarskiej) i Arkadowej (przed wojną nie istniejącej). Jest to uschnięte drzewo, okolone balustradą, z przybitym krzyżem i nieczytelną już obecnie tabliczką. Kto był świadkiem związanych z tym miejscem wydarzeń proszony jest o kontakt z redaktorką „Głosu Seniora”, tel. 835 41 25.

Pod redakcją:
Irmy Wieczorkowskiej-Bednarek
Konsultant:
Rada Programowa Seniorów Bieleńskich



Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej

DROGI SENIORZE BIELAN

JEŻELI NIE WYJEŻDŻASZ NA WAKACJE
LUB NIE MASZ POMYSŁU
NA MIŁE SPĘDZENIE LATA,

Bieleńskie Centrum Pomocy Społecznej
wraz z
Polskim Komitetem Pomocy Społecznej

ZAPRASZA CIEBIE I TWOICH ZNAJOMYCH
NA WCZASY DLA SENIORÓW BIELAN
organizowane
w KLUBIE SPORTOWYM „HUTNIK”
przy ul. Marymonckiej 42

Terminy turnusów:

I. 3 VII - 14 VII - 10 dni
II. 17 VII - 28 VII - 10 dni

III. 31 VII - 11 VIII - 10 dni
IV. 14 VIII - 27 VIII - 9 dni
Odpłatność: 100 zł za turnus.

Zgłoszenia i opłaty na wszystkie turnusy przyjmowane są od 1.06.2000r. w godz. 9.00-15.00 (poniedziałek, środa, czwartek, piątek) w siedzibie PKPS, ul. Kasprzycza 41.

Zapewniamy:
troskliwą kadre, obiad, podwieczorek, imprezy kulturalne, gimnastykę dostosowaną do wieku, wycieczki, spotkania z interesującymi ludźmi, inne atrakcje.

Bardziej szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu BCPS 639-87-72 oraz PKPS 834-25-13.

Serdecznie zapraszamy, do zobaczenia!!!

STOLECZNY FINAŁ KONKURSU „OŚMIU WSPANIAŁYCH”

Plany Klubu Ośmiu na najbliższe 7 lat

W dniu 11 maja br. w Teatrze Narodowym w Warszawie, w pełnej gali i przy udziale znakomych gości: Premiera RP, Prymasa Polski, Ministra Edukacji Narodowej, Wojewody Warszawskiego, Prezydenta Warszawy, władz Kuratorium Oświaty, przedstawicieli samorządów lokalnych oraz młodzieży odbył się stołeczny finał Konkursu „OŚMIU WSPANIAŁYCH”.

W tegorocznym konkursie, promującym pozytywne postawy młodzieży, finałową ósemkę WSPANIAŁYCH stanowią następujące osoby:

1. Dmoch Tomasz (Białoleka)
2. Gilewska Paulina (Wola)
3. Karcz Paulina (Wawer)
4. Kołakowska Ewelina (Mokotów)
5. Kowalczyk Olga (Wola)

6. Kretkiewicz Maciej (Żoliborz)
7. Stępieńska Klementyna (Mokotów)
8. Wieczorek Michał (Legionowo)

Wśród specjalnie wyróżnionych osób znaleźli się dwie dziewczyny z Bieleń: Małgorzata Mech - LX LO im. W. Górskiego, która opiekuje się autystyczną Kasią oraz Magdalena Stankiewicz XVI LO im. S. Sempołowskiej, za szczególną opiekę nad dziećmi z drużyny zachowawczej i roznoszenie posiłków osobom starszym.

Pomysłodawczyni konkursu poseł Joanna Fabisiak w słowie wstępnym powiedziała: „Nasze główne zadanie na następne siedem lat to doprowadzić do powstania Klubów Ośmiu - młodzieżowego wolontariatu w każdej szkole. Młodzie mają dobre i mądre pomysły. Od nas zależy, czy odpowiemy na ich zapotrzebowanie i pozwolimy budować lepszy świat”.

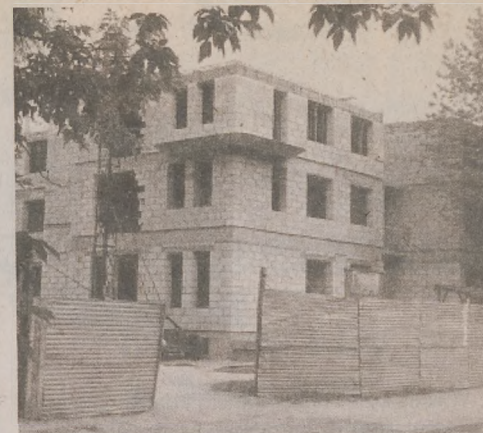
Andrzej Radowski

MALWA buduje dzieciom DOM

5 czerwca, w domu budowanym przez Fundację „Malwa” odbyła się podniosła uroczystość. W obecności zaproszonych gości i rodziców, żona prezydenta PR - Jolanta Kwaśniewska dokonała oficjalnego wmurowania aktu erekcyjnego. O zatknięcie wiechy na wznoszonym budynku poproszono Jolantę Wójcikiewicz, członka Zarządu Gminy Warszawa-Bielany.

Fundacja „Malwa”, dzięki której powstaje dom, została powołana w 1992 r. przez rodziny osób upośledzonych umysłowo. Zatraskani rodzice, chcąc zapewnić swoim chorym dzieciom spokojną przyszłość i opiekę, postanowili wybudować dla nich dom. Budowę rozpoczęto w 1998 r. u zbiegu ulic Balcerzaka i Nocznickiego. Działka, na której powstaje inwestycja, została nieodpłatnie przekazana fundacji przez gminę Warszawa-Bielany. W dwupiętrowym budynku będą mieszkania dla 20 upośledzonych osób oraz kilka mieszkań dla rodziców, którzy postanowią nie rozstawać się ze swoimi dziećmi. Na parterze powstanie sala do terapii zajęciowej i stołówka. W piwnicy przewidziano miejsce na warsztat pracy i pralnię, świadczącą usługi dla ludności.

Podczas uroczystości, prezes Fundacji „Malwa” Wanda Wójcikiewicz nie szczędziła słów podziękowań dla sponsorów i darczyńców. Wielokrotnie



podkreślała, że bez ich pomocy i wsparcia nie byłoby tego domu. Serdeczne podziękowania skierowała do pani Jolanty Kwaśniewskiej. Wyraziła również swoją głęboką wdzięczność dla pani Jolanty Wójcikiewicz. - *Pamiętam, że był taki moment, kiedy zaczęłam wątpić, czy to wszystko się uda. Mijały kolejne miesiące i lata, a my nie mieliśmy nawet miejsca, gdzie mógłby powstać nasz dom. Myślałam już, czy nie zrezygnować z ubiegania się o działkę pod budowę. Wówczas w pokonywaniu trudności pomogła mi zdecydowana postawa i wsparcie pani Wójcikiewicz - przyznała prezes Wanda Wójcikiewicz.*

Dla fundacji liczy się każdy grosz. Wielką radość sprawił, ofiarowany podczas uroczystości przez Deutsche Bank, czek na 10 tys. złotych.

Przed fundacją stoi jeszcze wiele zadań. Trzeba dokończyć budowę domu, a potem go wyposażyć. Życzymy powodzenia.

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Sicińska-Matusiak



Inicjatywie fundacji „Malwa” biły brawo Jolanta Kwaśniewska, Jolanta Wójcikiewicz i zaproszeni goście

U „STEFANA”

Znakomitą imprezę dla dzieci zorganizowało Bielańskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynentów w klubie „Stefan”. Dzieci tańczyły z rodzicami i dziadkami, brały udział w wielu konkursach i zabawach prowadzonych przez członków klubu. Dzięki hojności sponsorów każde dziecko otrzymało upominek bądź nagrodę w konkursach.

Oto Ci, którym dziękują dzieci za dar serca:

- Marianna Opieka - sklep Na górze, ul. Brońskiego
- Market SK, ul. Żeromskiego 64
- WSS SPOŁEM, ul. Słowackiego
- Sklep ogólnospożywczy „Hanna”, ul. Magiera 13a
- „KO-SMA” Przedsiębiorstwo Handlowe Piaseczno
- Lucyna Wojtałowicz
- „IGAMI” Cezary Płociński
- Albert Ostrowski sklep ogólnospożywczy, ul. Arkuszowa
- Alicja Berger W-wa Mościska
- Paweł i Józef Ziółek cukiernia, ul. Potocka 14
- Stowarzyszenie Kupców Żoliborskich, Wolu-
men 53
- Wydział Spraw Społecznych Gminy Warszawa-Bielany

J.F.

Karmienie jogurtem nie zawsze jest proste



Przeboje stulecia w wykonaniu eksperymentalnej klasy estradowej

FESTYN NA NERUDY

Główną imprezą z okazji Dnia Dziecka na Bielanach był festyn rodzinny przy ul. Pabla Nerudy. Organizatorzy: Urząd Gminy, WSBM „Chomiczówka”, Ognisko TKKF „Chomiczówka”, SP Nr 80 oraz Środowiskowe Ognisko Wychowawcze TPD Bielany zapewnili wiele atrakcji. W ramach VI Przeglądu Zespołów tanecznych wystąpiło 15 zespołów (ponad 180 dzieci). Oficjalne wyniki podamy w następnym numerze naszego miesięcznika. Program artystyczny prezentowały chóry „Ziarenko” i „Nasionko”, Klub Osób Niepełnosprawnych „Bielanek”, Centrum Tańca SWING oraz eksperymentalna klasa estradowa liceum z Ochoty.

Dużym powodzeniem cieszyły się konkurencje sportowe, prowadzone przez działaczy i in-

struktorów TKKF. Zawody strzelania z łuku i broni pneumatycznej, turnieje koszykówki ulicznej, tenisa stołowego, ringo i warcabowe skupiły starsze dzieci i młodzież. Maluchy ustawiały się w długich kolejkach do ogródka jordanowskiego i przejażdżek konnych. Ratownicy PCK pokazywali jak udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, a ich wolontariusze zorganizowali zbiórkę pieniędzy dla klubu „Bielanek”. Swoje stoiska miały: Fundacja „ADER”, PKPS oraz Stacja Hodowli Roślin - BRONISZE.

Straż pożarna dała pokaz gaszenia pianą, w której wykapały się dzieci.

Sponsorem większości nagród był Oddział PZU z ul. Conrada, a imprezę prowadziła Krystyna Wołańska - aktorka, mieszkanka Chomiczówki. J.F.

ZŁOTA KACZKA i przedszkolaki

III Konkurs Plastyczny Bielańskich Przedszkoli został rozstrzygnięty. Uroczyste otwarcie wystawy, na której prezentowane były wyróżnione prace odbyło się w siedzibie organizatora konkursu - Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Andersena 4. Tematem tegorocznej edycji konkursu były „Warszawskie legendy”. Dzieci najczęściej ilustrowały legendy: o złotej kaczce i o bazyliisku - powiedziała komisarz wystawy Teresa Rafańska.

Na konkurs wpłynęło blisko 500 prac z 23 bielańskich przedszkoli, Ogniska Pracy Pozaszkolnej i dwóch Młodzieżowych Domów Kultury. Komisja konkursowa przy ocenie prac brała pod uwagę ich indywidualny, oryginalny charakter oraz układ kompozycyjny i kolorystyczny. Wyróżniono ponad 160 prac.

Podczas miniwernisażu autorzy wyróżnionych prac dostali ufundowane przez Urząd Gminy Warszawa-Bielany nagrody w postaci książ-

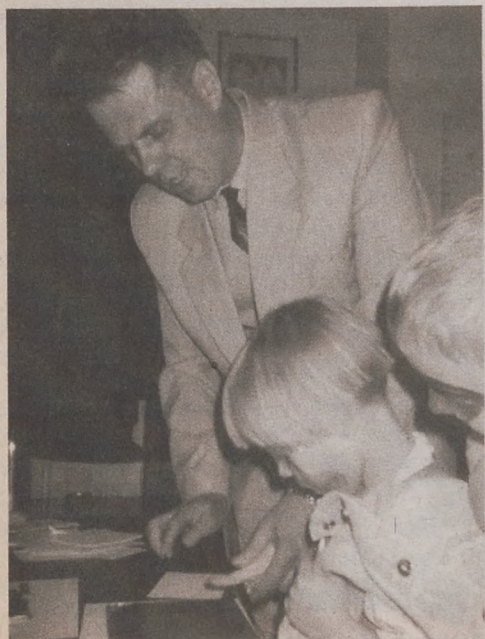


żeczek, słodczy i pluszowych zabawek. Dla wszystkich placówek biorących udział w konkursie przygotowano okolicznościowe dyplomy. Uroczystość zakończyło wspólne podziwianie niezwykle barwnych obrazków i rysunków. ASM



DZIEŃ DZIECKA

W Dniu Dziecka policjanci z komisariatu przy ul. Żeromskiego 7 zorganizowali dla setki pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 187 wspaniałą zabawę. Najpierw dzieci zwiedzały komisariat: odwiedziły komendanta, zobaczyły jak wygląda dyżurka i areszt. Sprawdzaly do czego służy weneckie lustro. Specjalista ds. daktyloskopii wyjaśniał, na czym polega pobieranie odcisków palców. Każdy malec dostał na pamiątkę kartkę z odciskiem swojego palca. Policjanci chętnie opowiadali o pracy i odpowiadali na wszystkie, nawet najbardziej dziwne pytania. Demonstrowali dzieciom policyjne samochody i wspaniałe motocykle. Była to jedyna okazja, aby wszystkiego dotknąć, przymierzyć motocyklowy



Ciekawe jaki ślad zostawi mój palec?



Wszyscy chyba się nie zmieścimy

U POLICJANTÓW

kask, włączyć policyjną syrenę. Każdy, kto chciał, mógł dostać „nową twarz”. Starsi koledzy z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Reymonta, którzy też włączyli się do zabawy - malowali dzieciom buzie w najrozmaitsze wzory. Nie zapomniano również o poczęstunku. W bufecie czekały wyśmienite owoce, słodczyce, pizza i napoje. Na zakończenie wizyty odbyła się wielka loteria. Wszystkie dzieci dostały torby pełne upominków.

Koniec wizyty w komisariacie nie oznaczał końca zabawy. Na dziedzińcu czekały policyjne radiowozy, którymi zawieziono maluchy do wesołego miasteczka. Ta niecodzienna przejażdżka sprawiła dzieciom ogromną frajdę. W lunaparku odbyła się druga część imprezy. Dzieci miały bezpłatny wstęp na wszystkie karuzele i kolejki. Specjalnie z okazji Dnia Dziecka przyjechali również strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej przy ul. Marymonckiej. Wóz strażac-

ki z ponad 30-metrową, wysuwaną drabiną zrobił na dzieciach duże wrażenie.

Sądząc po roześmianych buziach dzieci długo jeszcze będą wspominać dzień dziecka u policjantów.

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Sicińska-Matusiak

Sponsorami imprezy byli:

Urząd Gminy Warszawa-Bielany, Lunapark, EMPiK - Oddział Bielany, restauracja „Billbao”, Domino's Pizza, targowisko przy ul. Włociańskiej.



Fajny motocykl, tylko czy kask pasuje?



Drużyna bielańska przed meczem – wspaniałe nastroje.

SPORT

GRYŻLI
PIASEK

Po ubiegłorocznej porażce z radnymi Bemowa, futboliści z Rady Gminy Warszawa-Bielany palali przez całą jesień i zimę chęcią rewanżu. Wiosenne harce treningowe były bardzo widowiskowe, ale jak przytomnie zauważył jeden z obserwatorów, z harców jeszcze nic nie wynika. Prawdziwymi umiejętnościami radni-piłkarze mieli wykazać się w 90-minutowym meczu między dwiema bramkami... i wygrać. Gmina Bemowo, która przechodzi różne zawirowania koalicyjne, nie podjęła rzuconej rękawicy przez Bielany. Może jeszcze w tym roku dojdzie do rewanżu, ale chyba dopiero jesienią.

Zamiast Bemowa propozycję rozegrania meczu przyjęła gmina Białoleka. Na szkolnym boisku Gimnazjum nr 4 przy ul. Tolstoja, 31 maja o godz. 17.00, naprzeciw siebie stanęły dwie drużyny radnych, każda z czterema paniami radnymi w składzie. A oto najkrótsza relacja z tej rywalizacji.

2 min – 1:0 dla Bielany. Po szybkim rajdzie strzela radny Andrzej Kropacz.

4 min – 1:1. Wyrównuje radny Paweł Teresiak.

5 min – zmiana w drużynie bielańskiej, za wiceprzewodniczącą Rady Andrzeja Mazurka wchodzi przewodniczący Andrzej Pery.

6 min – 2:1 dla Bielany, ponownie Andrzej Kropacz.



Z tego rzutu wolnego bramka nie padła.

7 min – na 3:1 podwyższa radny Andrzej Radowski.

7 min – 3:2. Błyskawiczna odpowiedź białoleczan, strzela Mirosław Mażewski.

14 min – wraca na boisko radny Mazurek i podwyższa na 4:2. Po ostrym wejściu białoleczan na schodzi z boiska kontuzjowany Andrzej Radowski. To duże osłabienie zespołu Bielany.

18 min – 4:3. Wynik do przerwy ustala Maciej Ufnowski.

W przerwie, rewelacyjnie grająca w obronie, bielańska radna Barbara Grochowska ujawnia „Naszemu Bielanom”, że po raz pierwszy w życiu występuje na piłkarskim boisku. Plywa, uprawia inne sporty, ale nigdy dotychczas nie kopala. Zaciętością

a nawet skutecznym dryblingiem nie ustępowały jej radne Małgorzata Gosińska, Maria Wiro-Kiro i Magdalena Zabłocka.

Druga połowa.

10 min – 5:3 głową Andrzeja Kropacza, najlepszego w bielańskiej drużynie. W tym momencie wydawało się, że Bielany zmiotą białoleczan, ale ci, dopingowani okrzykiem „Białoleka nie pęka”, wszyscy ruszyli na bramkę bronioną przez burmistrza Karola Szadurskiego.

15 min – 5:4 w ogrom-

Grzegorza Kircuna. Bielański golkeeper ma dość, schodzi z boiska. W bramce staje dotychczasowy obrońca, Aleksander Parys.

25 min – radny Andrzej Kropacz przegrywa pojedynkę sam na sam z bramkarzem gości. Nie ma już siły kopnąć piłki, ale gryzłby trawę, gdyby znalazł chociaż jedno żdziebelko na rozoranym klepisku.

28 min – 5:9 bramka radnego Mażewskiego.

29 min – 5:10 bramka Marcina Ptaszyńskiego, dobijająca przeciwników. Bielańscy radni ostatkiem sił utrzymują ten rezultat do końcowego gwizdka sędziego.

- Horror, ale baty, gdzie zgubiliście kondycję, panie i panowie – żegnali bielańscy kibice swoich radnych. Żeby wygrać trzeci mecz, trzeba mieć, oprócz umiejętności i ambicji, zapas sił na pełne 90 minut gry.

Zdjęcia i relacja:
kaem



Radna Barbara Grochowska potężnym wykopem zażegnaje niebezpieczeństwo pod własną bramką.

International Challenge Day
31 maja 2000

Już po raz trzeci nasza gmina uczestniczyła w rozgrywkach zorganizowanych przez Międzynarodową Organizację Sportu dla Wszystkich. Stały się one popularne i bierze w nich udział coraz więcej uczestników.

Centralną imprezą sportową były Mistrzostwa Gminy Warszawa-Bielany klas VIII szkół podstawowych i pierwszych klas gimnazjów w lekkiej atletyce. Odbłyły się one już tradycyjnie na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego.

Do AWF od rana przybywała licznie młodzież z 22 szkół podstawowych i 2 społecznych oraz 9 gimnazjów bielańskich.

Na trybunie zasiadli: rektor uczelni prof. Henryk Sozański, członek Zarządu Gminy Maria Wiro-Kiro, radni, dyrektorzy i nauczyciele szkół, trenerzy i działacze sportowi oraz zaproszeni goście.

Młodzi zawodnicy przemaszzerowali wokół stadionu, niosąc flagę olimpijską. Następnie powitał zebranych rektor uczelni prof. Henryk Sozański. W przemówieniu swym podkreślił rolę patrona tej szkoły, marszałka Józefa Piłsudskiego,

go, w popularyzacji sportu. Otwarcia mistrzostw dokonała Maria Wiro-Kiro. Teraz, zgodnie z regulaminem olimpijskim, wciągnięta została flaga olimpijska na maszt, odegrano hymn i zapalono znicz. Przed rozpoczęciem zawodów poczet sztandarowy ze szkoły nr 21 złożył kwiaty pod pomnikiem Janusza Kusocińskiego. Odczytano też Apel olimpijski. Wszystko to wpłynęło na podniosłość i rangę zawodów.

Po części oficjalnej zaczęły się rozgrywki w poszczególnych dyscyplinach, takich jak: piłka siat-



kowa, piłka ręczna, tenis stołowy i ziemny, gimnastyka sportowa, oraz konkurencjach: skok w dal, biegi, rzuty piłką palantową. Były również konkurencje nietypowe, takie jak: minipiłka ręczna, minipiłka nożna czy uni-hokej. Po zakończeniu poszczególnych konkurencji zwycięzcy pierwszych trzech miejsc byli dekorowani. Otrzymywano też puchary i dyplomy. Do wyróżniających się szkół należały: Szkoła Podstawowa nr 223, która była pięciokrotną mistrzynią Bielany i Szkoła Podstawowa nr 332 z ul. Tolstoja, Szkoła Podstawowa nr 263 i Szkoła Podstawowa nr 274. Z gimnazjów pierwsze miejsce zajęła szkoła nr 9 przy ul. Zuga.

Publiczność w czasie zawodów żywo reagowała na osiągnięcia zawodników. Ogólnej,

dobrej i radosnej atmosfery nie popsuł nawet deszcz.

Mistrzostwa młodzieży z klas VIII i pierwszych klas gimnazjalnych należy uznać za udane. Przyniosły sporo zadowolenia zarówno liczny rzeszom uczniów szkół bielańskich, jak również ich organizatorom.

Równocześnie przy ul. Szegedyńskiej przedszkolacy mieli swoją IV Olimpiadę. Odbłyła się w bardzo miłej atmosferze. Teren ośrodka został nagłośniony, a zawodom towarzyszyły lubiane przez dzieci melodie.

Wzięło w niej udział ok. 1000 maluchów. Byli to reprezentanci wszystkich bielańskich przedszkoli, którzy uczestniczyli w uprzednio ogłoszonym konkursie olimpijskim. W zawodach mógł w zasadzie wziąć udział każdy przedszkolak.

Rozegrano 5 konkurencji: 1. tor przeszkód, 2. bieg workach, 3. strzał na bramkę, 4. skok na uszatej piłce, 5. rzut do celu. Pierwsze miejsce zajęło Przedszkole AWF i otrzymało nagrodę w wysokości 1500 zł. Drugie - Przedszkole Ośrodka Pracy Pozaszkolnej i nagrodę 1000 zł. Specjalną nagrodę przyznano dla Przedszkola Integracyjnego. Po wręczeniu nagród uczestnicy korzystali z batutu, gdzie mogli wyhasać się do woli. Każdy otrzymał talon na słodycze.

Następny Challenge Day za rok.

Ryszard Piasecki

Turniej piłki nożnej
w „Naszym Domu”MAMY KRÓLA
STRZELCÓW

W maju został rozegrany IX turniej piłki nożnej, pomiędzy placówkami opiekuńczo-wychowawczymi z dawnego województwa warszawskiego. Organizatorem był Dom Dziecka „Nasz Dom” im. M. Falskiej przy al. Zjednoczenia 34, zaś honorowy patronat nad tegorocznym turniejem objął starosta powiatu warszawskiego – Edmund Ambroziak.

Do turnieju zgłosiło się 16 drużyn w dwóch kategoriach wiekowych: od 10 do 15 lat, i powyżej 15 lat. Przez dwa tygodnie, w godzinach popołudniowych, na boisku bielańskiego domu dziecka trwały zmagania. Mecze sędziowali studenci z sekcji piłki nożnej Akademii Wychowania Fizycznego.

Królem strzelców został Łukasz Kaczanowski - wychowanek „Naszego Domu”, który zdobył aż 7 bramek. W nagrodę dostał wspaniałą zegarek. Wśród drużyn najlepsze okazały się drużyny z Domu Dziecka nr 13 w Otwocku. Zwyciężyły w obu kategoriach. Drugie miejsce w kategorii do lat 15 zajęli zawodnicy z Domu Dziecka nr 4 w Warszawie, przed piłkarzami z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Józefowie-Michalinie. W kategorii starszych chłopców na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z „Naszego Domu”, za zawodnikami z Domu Dziecka nr 9 w Warszawie.

Zwycięskim drużynom rozdano puchary, dyplomy oraz nagrody. Nasi bielańscy reprezentanci otrzymali stroje sportowe, ufundowane przez Urząd Gminy Warszawa-Bielany.

ASM

Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Do zobaczenia na następnym turnieju.





Było nas dużo, a nawet więcej

Startowali mali i duzi.



Piękna pogoda ściągnęła wielu mieszkańców Bielania na festyn ekologiczny w dniu 27 maja. Na tyłach cmentarza Żołnierzy Włoskich i stadionu „Hutnika” czekało wiele atrakcji. W 14 konkurencjach sportowych, zorganizowanych i prowadzonych przez nauczycieli ze SP 263 oraz Gimnazjum nr 2, startowało kilkaset



Nad wszystkim czuwały aniołki

głych, ma powstać nowoczesny kompleks sportowo-rekreacyjny. Można mieć nadzieję, że takie festyny wejdą na stałe do kalendarza imprez gminy i przywrócą tradycję zdrowego i aktywnego wypoczynku na Bielaniach.

J.F.

DZIEŃ ZIEMI



Wdrapać się, to wdrapać, ale jak zejść?



Prysznic ze strażackiej sikawki - ale radocha!

dzieci. Były konkursy plastyczne i ekologiczne, przejażdżki konne, ścianka wspinaczkowa oraz pokazy filmów ekologicznych. Można było wymienić szkło na sadzonki roślin ozdobnych, bezpłatnie oznakować rowery i zbadać poziom cukru we krwi. Na scenie prezentowały swoje umiejętności zespoły taneczne i muzyczne z bielańskich placówek. Były pokazy mody dziecięcej, kiermasz książek oraz pokazy gry na bębnach Klik - drum. Działała tradycyjna i wegetariańska gastronomia.

Swoje stoiska prezentowały fundacje „DOM” i „ADER”, Kampinoski Park Narodowy oraz główny organizator imprezy - Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Gminy. Olbrzymią atrakcją dla dzieci była prezentacja bojowego wozu straży pożarnej, a szczególnie prysznic ze strażackiej sikawki. „Dobrym duchem” imprezy był wiceburmistrz Jarosław Kaniewski, którego starania zapewniły tak bogaty program. W niedługim czasie, na terenie obecnego stadionu „Hutnika” i terenach przy-



Akowcy sadzą swój dąb

PRZYRODA MA SWOJĄ KRÓLOWĄ!

Wyjątkowo uroczysto obchodzono tegoroczny Europejski Dzień Parków Narodowych oraz Dzień Samorządowca. W Granicy, k. Kampinosu zebrali się 21 maja wszyscy wójtowie i burmistrzowie gmin puszczańskich (do których należą również Bielany), przedstawiciele wszystkich krajowych parków narodowych, Ministerstwa Ochrony Środowiska i starostwa. Nie zabrakło też delegacji organizacji ekologicznych, straży pożarnej oraz kombatanatów z oddziałów walczących w Puszczy Kampinoskiej.

Oficjalne przemówienia okolicznościowe zakończyło sadzenie dębów w alei III Tysiąclecia. Mieszkańcom Bielania szczególnie bliskie będą dwa drzewka. Dąb „Wójt” - zasadzony, między innymi, przez burmistrza naszej

gminy Karola Szadurskiego oraz „Akowiec” - przez żołnierzy Grupy Kampinos, również związanej z naszą gminą. W uroczystościach gminę reprezentowała wiceprzewodnicząca Rady Gminy Elżbieta Balcerzak.

Po koncercie orkiestry OSP „Kaski” i pikniku zebrani przenieśli się do parafii Secymin-Nowiny, gdzie odprawiono mszę św. koronacyjną Matki Bożej Radosnej Opiekunki Przyrody. Mszę koncelebrował prymas ks. kardynał Józef Glemp. Uczestniczyło w niej kilkuset biskupów z kraju i zagranicy, poczty sztandarowe kombatanatów i strażaków, kompania honorowa Wojska Polskiego oraz setki wiernych. Przyroda, tak nierozdzielnie związana z życiem wszystkich ludzi, ma swoją Królową.

Jerzy Falkowski

BIELANY W KWIATACH

Redakcja „Naszych Bielania”, Wydział Ochrony Środowiska Gminy Warszawa - Bielany oraz Towarzystwo Przyjaciół Warszawy ogłaszają wśród mieszkańców naszej gminy konkurs na najpiękniejszy balkon i najpiękniejszy ogródek. Konkurs nazywać się będzie „Bielany w kwiatkach”.

By wziąć w nim udział trzeba zgłosić taką chęć telefonicznie, drogą pocztową, bądź osobiście do redakcji: tel. 639-85-18, adres: Warszawa 01-824, ul. Przybyszewskiego 70/72.

Zgłaszać można nie tylko własne obiekty, ale wszystkie te, które będą się nam podobać. Zgłoszeń może dokonać każdy, nie tylko indywidualnie, ale również spółdzielnie, administracje, samorządy.

Urodę zgłaszanych balkonów i ogródków oceniać będzie komisja, w skład której wejdą przedstawiciele organizatorów. Oceny dokonywane będą dwukrotnie, raz około 15 lipca, drugi raz około 15 września.

A później, później... zaprosimy laureatów na miłe spotkanie przy kawie i wręczymy nagrody. Zdjęcia nagrodzonych obiektów opublikujemy w naszym miesięczniku.

Sklep Ogrodniczy **"SADZONKA"**
Warszawa, ul. Bogusławskiego 21
filia ul. Ratuszowa 6

OFERUJE:

- nasiona
- narzędzia, kosiarki
- sprzęt nawadniający
- rośliny ozdobne i owocowe
- środki ochrony roślin, nawozy



Pokój z widną kuchnią, II p. stary
Żoliborz zamienię na większe
(chętnie zadłużone). Tel. 839 22 86

**Dieta i Kosmetyki
Herbalife**
834 - 48 - 45



Firma **"REFLEX II"** Biura Handlowe w Warszawie:
ul. Kasprzycza 78, tel./fax 022 865 34 70/71
ul. Przybyszewskiego 28, tel./fax 022 865 14 60/61

ŻALUZJE, VERTICALE, ROLETY

OKNA I DRZWI Z PCV
- TYPOWE I NIETYPOWE
- SYSTEMY SCHÜCO, VEKA, THYSSSEN

PTASIE MIESZKANIA

Gmina Warszawa-Bielany dba o ptaki występujące i gnieźdzące się na jej terenie. Do działań podejmowanych przez Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska należy m.in. rozwieszanie skrzynek lęgowych, które mają zapewnić ptakom jak najlepsze warunki do gniazdowania. Wprowadzanie takich sztucznych miejsc gniazdowych ma szczególne znaczenie tam, gdzie brak jest naturalnych dziupli (np. w młodych lasach sosnowych), czy też nasadzeniach takich gatunków drzew, w których dziuple powstają rzadko (np. dąb czerwony, itd.).

W poprzednich latach skrzynki lęgowe dla ptaków zostały rozwieszone m.in. w Lesie Lindego, Parku Olszyna, Kępie Potockiej, Parku i Lesie Młocińskim i wielu innych miejscach na terenie gminy. Nie wszędzie jednak powinno się wprowadzać te miejsca gniazdowe. Niewielkie skrawki zieleni w środku dużych blokowisk lub małe skwery otoczone ruchliwymi ulicami mogą nawet działać jak pułapki dla ptaków, które ewentualnie zechciałyby się tam osiedlić. Na takich terenach ptaki miałyby małe szanse samodzielnie wyprowadzić młode, podloty padałyby ofiarą kotów, srok lub przejeżdżających samochodów. W najlepszym przypadku ptaki świeżo opuszczające gniazdo zostałyby złapane i odstawione do „Ptasiego azylu” przy warszawskim Zoo.

Wzorem lat ubiegłych, także i w tym roku Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska rozwiesił kolejną partię skrzynek lęgowych dla ptaków. Wraz z ornitologami z Muzeum i Instytutu Zoologii PAN oraz SGGW-AR wytypowano kilka terenów, na których brakowało miejsc gniazdowych dla ptaków, a które stanowiłyby dobre żerowiska i zapewniałyby bezpieczeństwo ptakom. Tam pod koniec marca rozwieszono 250 skrzynek lęgowych. Blisko 50 skrzynek rozwieszono na Marymoncie - m.in. na terenach otaczających Stawy Kellera i przylegających do Trasy Toruńskiej oraz w Instytucie Meteorologii.

Dwa razy tyle miejsc gniazdowych pojawiło się na terenie lasów ochronnych otaczających Hutę Warszawa - przy działkach wzdłuż ul. Nocznickiego i na terenie projektowanego rezerwatu przyrody



„Syberia” na Młocinach. Pozostałe skrzynki powieszono m.in. na terenie AWF-u i w części kompleksu leśnego przy granicy z gminą Bemowo.

Rozwieszono dwa rodzaje skrzynek: dla drobnych ptaków wróblowatych, głównie sikor oraz dla gatunków większych (zajmowanych najczęściej przez szpaka). Skrzynki te różnią się m.in. głębokością i wielkością otworu wejściowego.

W związku z różnymi wymaganiami ich lokatorów inne jest także ich umiejscowienie. Skrzynki dla szpaków rozwieszono zostały na skrajach lasów, a ich otwory wejściowe skierowano na tereny otwarte - miejsca żerowisk tego gatunku. Wiszą one miarę możliwości wysoko, a wejścia nie zakrywają gałęzie, gdyż takie są wymagania szpaków względem miejsc lęgowych. Dla sikor, zaś skrzynki umieszczone zostały głębiej w zadrzewieniach, blisko krzaków i niezbyt wysoko, gdyż właśnie takie miejsca ptaki te lubią najbardziej.

Zaangażowanie ornitologów w wybieranie terenów i powieszenie skrzynek powinno zagwarantować, że ptaki będą zadowolone z nowych „domów”. Nie zawsze mieszkania te odpowiadały przyjętym standardom - a to daszek był zbyt krótki, a to wentylacja przez niewielkie szpary była zbyt duża, ale to co było możliwe, zostało poprawione przed oddaniem ich ptakom do użytku. Fragmentaryczne obserwacje wskazują, że ptaki błyskawicznie zorientowały się w obecności nowych miejsc lęgowych - już rankiem następnego dnia po powieszeniu skrzynek zaglądała do niej sikora modra, wabiąc potem partnera głośnym ćwierkaniem.

Jesienią skrzynki te zostaną skontrolowane i wtedy okaże się, czy chętnie były wykorzystywane przez ptaki. W pierwszym roku wieszania skrzynek przez Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska (1996) tak wybrano tereny, że z 300 miejsc lęgowych zajętych było blisko 70 proc., a na niektórych terenach wszystkie powieszone skrzynki znalazły swoich lokatorów. Ptaki odpląciły się ludzimi wesołym śpiewem oraz zjadaniem wielu nierzadko uciążliwych (szczególnie dla działkowców i leśników) owadów.

Tomasz D. Mazgajski, Łukasz Rejt

Spotkania z przeszłością

SILNY JAK TUR

Przed kilkunastoma latami, na skraju Puszczy Kampinoskiej, graniczącej z naszą bielańską gminą, znaleziono duży fragment kości тура.

Tur - potężne zwierzę należące do pasterogich, wielkością był zbliżony do żubra. Jego wysokość w kłębie dochodziła do 1,8 m, a rozpiętość moździerzy (rogów) do jednego metra. Poza Europą tury znane były w Azji i Afryce. Od тура pochodzi współczesne bydlę domowe.

Ostatnią ostoją turów na naszym kontynencie i w ogóle na świecie była Puszcza Jaktorowska, zajmująca przed wiekami okazały obszar około pół tysiąca kilometrów kwadratowych. Jej pozostałości znajdują się dziś w okolicach Żyrardowa.

To, że tury przetrwały w Polsce najdłużej, w znacznym stopniu było zasługą polskich władców, którzy otaczali je specjalną opieką i ochroną. Już Bolesław Chrobry wydał nakaz ochrony turów, a Władysław Jagiełło powołał, jak podaje w swej kronice Jan Długosz, specjalną radę dla ochrony tych zwierząt, wyznaczając jednocześnie leśników odpowiedzialnych za ich dokarmianie i prowadzących również ścisłą rejestrację turów. Lustratorzy (wysłannicy królewscy) przeprowadzali okresowe kontrole stanu turów w Puszczy Jaktorowskiej.

Dużą wymowę ma zapis dokonany w 1533 roku za panowania Zygmunta Starego, świadczący o wzmocnionej opiece królewskiej nad turami: „Wieś Jaktorów, do zamku sochaczewskiego należąca, osiadła jest na osiemnastu i pół łanach, z każdego placu włościanie po grzywnie, wolni są od wszelkich robocizn, wyjąwszy że zbierać muszą siano z łąk przyległych dla wołów leśnych, turami zwanych”.

Stan turów w Polsce przedstawia lustracja z roku 1564: „W Puszczy Jaktorowskiej chowają się tury, których gdyśmy objeżdżali, znaleźliśmy ich w jednym stadzie 30, między którymi krów starych 22, turów młodych 3, cieląt 5, turów starych samców nie mogliśmy trafić, bo się po puszczy rozbiegły, iż była niepogoda, ale nam łowcy powiedzieli, iżby tych starych turów miało być 18”.

W związku z intensywnym wzrostem zaludnienia

Mazowsza i stałą penetracją ludzi i zwierząt domowych na obszarze puszczy, warunki pobytu tych zwierząt stały się pogarszały. Brak wolnej przestrzeni oraz zarazy i choroby pochodzące od bydła i świń, gwałtownie przetrzebiły „królewskie zwierzęta”.

We wskazówce lustrato-



rów za panowania króla Zygmunta III Wazy z roku 1597, znajdujemy pełne powagi i trwogi o dalsze losy turów następujące polecenie: „Skazujemy i znajdujemy, aby poddani wsi pomienionej, gdzie tury bywają i pastwiska swoje albo stanowiska mają, bydła swojego nie ganiłi i trawy na pożytek swój nie kosili ani obracali, gdyż ta wieś nie tak dalece dla dobytku ich, jako turów i takiego zwierza wówczas jest posadzona i wolnościami opatrzona”.

Niestety, los tych wspaniałych „królewskich” zwierząt był przesądny. W ostatnich lustracjach, na przykład z roku 1601, czytamy: „W tej Puszczy Jaktorowskiej chowają się tury, których na ten czas nie masz tylko 4, których sami oglądali, to jest turów 3 i turzycę jedną”, natomiast w roku 1620: „Teraz nie masz, tylko jedna turzycę”, w końcu 1630 roku doniesiono: „Napisano w przeszłej lustracji, że była turzycę jedna, ale teraz poddani tej wsi powiedzieli, że zdechła od trzech lat”. Tak więc ostatnia leciwa przedstawicielka tego gatunku padła w roku 1627 po Jaktorowie. Przed paru laty w miejscowości tej odsłonięto pomnik kamienny, upamiętniający tę smutną okoliczność.

Cennym zabytkiem jest róg тура ozdobnie oprawiony w srebro, pochodzący z roku 1534. Znajduje się on w Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce.

Liczne nazwy miejscowości w Polsce: Tur, Tury, świadczą o dawnej popularności tych zwierząt w społeczeństwie, a powiedzenie „silny jak tur”, jest znane do dzisiaj.

Jerzy Głosik

TWÓRCZOŚĆ RENATY BULICZ

W każdą niedzielę czerwca w godz. 8.30 - 15.00 w Sali Akademickiej kościoła św. Zygmunta jest prezentowane malarstwo Renaty Bulicz, artystki malarki wysoko cenionej w Polsce i poza jej granicami.

Urodziła się w Warszawie. Ukończyła Politechnikę Warszawską. Studia te były znakomitą podbudową pod studia malarskie. Wycucie proporcji, perspektywy, łatwość posługiwania się tuszem i ołówkiem, łatwość wykonywania rzetelnego, dowolnego rysunku oraz wrodzony talent malarski, to wszystko razem procentowało na podjętym studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Od tego momentu malarstwo stało się jej pasją i namiętnością.

Renata Bulicz uprawia malarstwo olejne, gwasz

i pastel, poczynając od realizmu z lekką domieszką abstrakcjonizmu, po wybitnie abstrakcyjne. Dla artystki kolor na płótnie odgrywa rolę dominującą pod względem konstrukcyjnym i estetycznym.

Swoje prace prezentowała na wystawach indywidualnych: Galeria „U”, Galeria „Canaletto”, Stara Kordegarda - Łazienki Królewskie i inne.

Brała udział w wystawach zbiorowych, m.in.: pięć wystaw we Francji, USA i Holandii, międzynarodowa wystawa w Wilanowie oraz mnóstwo wystaw w Polsce.

Obrazy Renaty Bulicz wiszą w muzeach i prywatnych kolekcjach w USA, Francji, Holandii, Japonii, Szwajcarii, Finlandii, na Łotwie i w Polsce.

Oprócz malarstwa Renata Bulicz podejmuje się obowiązków komisarza wystaw, m.in. w Wilanowie, Parafiadzie w Sanktuarium Siekierskim, itp.

Tadeusz Stolarzewski

WYSTAWY U ŚW. ZYGMUNTA

W planie wystaw artystycznych w Sali Akademickiej kościoła św. Zygmunta oddzielnego omówienia wymaga zbiorowa wystawa artystów malarzy, rzeźbiarzy i fotografików pod nazwą „Martyrologia Polaków”, odbywająca się w listopadzie, miesiącu pamięci narodowej. Z racji miejsca, charakteru i tematyki będą obowiązywały pewne ograniczenia. Dzieło nie może ranić uczuć, m.in. narodowych i religijnych. Dla sprawnej organizacji konsultantami będą: w zakresie malarstwa - Renata Bulicz, w zakresie rzeźbiarstwa - Tadeusz Wyrzykowski. Natomiast w dziedzinie fotografii konsultacji udzieli redakcja: „Nasze Bielany” (obiektu z terenu gminy Bielany); „Czas Warszawski” (redaktor Jan Piasecki - obiekty warszawskie); „Myśl Polska” (obiekty krajowe i zagraniczne).

W trudnych i skomplikowanych przypadkach sprawy będą rozstrzygać prof. dr hab. Stanisław Mitraszewski oraz ks. dr Michał Janocha - historyk sztuki.

Po wcześniejszym uzgodnieniu tematu (obiektu, miejsca, postaci, itd.), artysta dostarczy na własny

koszt swoje dzieło(a) w dniu 25 lub 26 października 2000 roku do Sali Akademickiej kościoła św. Zygmunta (plac Konfederacji 55), w godzinach przedpołudniowych. Po zakończonej wystawie artysta zabiera swoje dzieło, również na własny koszt.

Rzeźby nie powinny być większe niż 2 metry i o ciężarze umożliwiającym wniesienie ich po stromych schodach przez jednego mężczyznę. Mile widziane będą płaskorzeźby lub duże medaliony.

Fotogramy artysta dostarczy w postaci gotowej do powieszenia, a więc może to być antyrama formatu 100 x 70 centymetrów lub nieco mniejsza, np. 70 x 50. Każda antyrama musi być przeznaczona dla jednego obiektu (postaci, zdarzenia, miejsca). Musi mieć nazwę, podpis pod każdym zdjęciem oraz krótką, syntetyczną historię prezentowanego obiektu.

Należy wyraźnie podkreślić, że artysta nie ponosi żadnych opłat lub innych dodatkowych kosztów. Wstęp na wszystkie wystawy jest bezpłatny.

Tadeusz Stolarzewski
Komisarz wystawy

II Rodzinny Piknik Rekreacyjny

DOBRA ZABAWA NA WRZECIONIE

Pomimo złej pogody, w radosnej atmosferze około 1000 mieszkańców osiedla Wrzeciono wzięło udział w zabawie zorganizowanej na terenie Ogniska Pracy Pozaszkolnej, popularnie zwanym „Jordankiem”. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji sportowo-rekreacyjnych; można było sprawdzić się na rowerowym torze przeszkód, w turnieju ringo, minikoszykówce oraz w strzelaniu z broni pneumatycznej. Impreza rozpoczęła się o godz. 16.00, otworzył ją burmistrz Gminy Warszawa-Bielany Karol Szadurski, życząc wszystkim dobrej zabawy oraz wielu sukcesów w konkurencjach sportowych. Później udał się na strzelnicę, gdzie popisał się serią celnych strzałów z wiatrówek.

Dzięki uprzejmości i hojności sponsorów każdy uczestnik zabawy otrzymał drobny upominek, o regenerację sił zadbał sklep FOODMAX, sponsorując 400 darmowych kiełbasek.

O artystyczną stronę imprezy zadbały zespoły taneczne i muzyczne działające w OPP oraz karatecy z Klubu Taekwondo - UKS „Taebaek”. Pokazy bardzo podobały się publiczności i zostały nagrodzone gromkimi brawami. Wiele osób pytało, czy tego typu imprezy mogłyby się odbywać na tym terenie częściej. Co dowodzi, że istnieje taka potrzeba.

Uwagi te kierowane były bezpośrednio do organizatorów, którzy obiecali, że dołożą wszelkich starań, aby tego typu wydarzenia weszły na stałe do kalendarza imprez osiedlowych. Cieszy fakt, że do uświetnienia imprezy przyczyniło się wielu mieszkańców. Wspólna praca przynosi dobre efekty.

Mam nadzieję, że częściej będą organizowane takie imprezy dla całych rodzin.

Andrzej Radowski



WSM
Młociny

Sklep
„U Robaka”

Sponsorzy Pikniku Rekreacyjnego



Sklep
„FOODMAX”

Radni Gminy
Warszawa-Bielany
Okręg IV



LOK

Z UNIwersYTETU UKSW

AMBASADOR PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO honorowym doktorem



Fot. Jerzy Falkowski

29 maja nuncjusz apostolski abp. Józef Kowalczyk otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zasięg abp. J. Kowalczyka jest wynegocjowanie i podpisanie konkordatu między Polską a Stolicą Apostolską, wprowadzenie nowej administracji kościelnej w Polsce, a także pomoc w przekształceniu ATK w uniwersytet. Jest to pierwszy doktorat honoris causa tej uczelni.

J.F.

MATEMATYKA NA BIELANACH

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w związku z utworzeniem kierunku studiów: matematyka, obok rekrutacji na I rok studiów ogłasza także zapisy na II rok pięcioletnich, magisterskich studiów dziennych (bezpłatnie) na specjalnościach:

- matematyka finansowa;
- informatyka w zastosowaniach ekonomicznych.

Niezbędnym warunkiem podjęcia studiów na II roku jest zaliczenie w terminie do 20 września 2000 roku przynajmniej jednego roku studiów na kierunku,

którego program przewiduje przynajmniej jeden przedmiot matematyczny zakończony egzaminem.

Studia rozpoczną się 1 października 2000 roku i będą miały charakter indywidualny. Ich program będzie zależał od dotychczasowego przygotowania słuchacza.

Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszanie się z indeksem i dowodem tożsamości do sali 115 w budynku w Warszawie przy ulicy Dębskiej 5, w dniach 19 - 21 oraz 26 - 29 czerwca 2000 roku w godz. 15.00 - 19.00.



Czcigodny Księżę Rektorze

Wielebny Ksiądz Rektor
Alojz Oberstar
Archidiecezjalne
Seminarium Misyjne
Redemptoris Mater
ul. Heroldów 12
01-991 Warszawa

W imieniu Rady i Zarządu Gminy Warszawa-Bielany oraz moim własnym proszę przyjąć wyrazy głębokiej radości, której powodem jest poświęcenie Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego „Redemptoris Mater”. Radość nasza jest podwójna. Jako świeccy wiodarze Bielani cieszymy się, bo naszej gminie przybywa nowa uczelnia. Już dziś wiążą. Przypuszczam, że nie ma w Polsce podobnej nam pod tym względem gminy. Jestem pewien, że ten niesłychany rozwój nauki, który obserwujemy w ostatnich latach będzie tymi przysłówiowymi „drożdżami”, na których wyrosną nowe Bielany - dzielnica uczelni, naukowców i studentów.

Jako chrześcijanie radujemy się, że nowa uczelnia stawia sobie cel szczytny: kształcenie misjonarzy. Tych, jak ich nazywa Jan Paweł II „pionierów ewangelizacji”, którzy będą nieść w świat tysiącletnią spuściznę Kościoła polskiego, dzieląc się nią z innymi. „Idźcie - stancie się sługami Bożej Prawdy” - wzywa Ojciec Święty. Jestem dumny przede wszystkim jako patriota Bielani, że początki tej niejednej trudnej misyjnej drogi zaczynają się będą właśnie tu.

Jest jeszcze jeden ważny powód, dla którego należy właśnie dziś wskazać na Ojca Świętego. To 18 maja 1920 r. w niewielkich Wadowicach pod Krakowem urodził się jeden z największych w historii Polaków. Gratuluję pomyślnie poczęcia aktu poświęcenia z tą rocznicą. Bo przecież Jan Paweł II całą swoją postać kapłańską, biskupią i papieską daje niezwykle świadectwa, że jest oddanym „Sługą Bożej Prawdy”.

Wszystkim, których drogi prowadzić będą przez te święte progi:

Szczęść Boże

mgr inż. Karol Szadurski
Burmistrz



Przekazanie sztandaru szkole

Z PATRONEM GENERAŁEM MACZKIEM

Uroczystość nadania 5 czerwca Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 22 przy ul. Gwiaździstej 35 imienia gen. Stanisława Maczka miała wyjątkową oprawę, z udziałem licznie zaproszonych gości i Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lądowych. Patrona wybrano z 50 kandydatów.

Został nim legendarny dowódca I Dywizji Pancernej WP na Zachodzie, zmarły przed sześcioma laty na obczyźnie, w Edynburgu, generał Stanisław Maczek. Organizatorzy zaprosili na uroczystość syna generała, prof. dr. Andrzeja Maczka, naukowca jednej z angielskich uczelni i zaproszenie zostało przyjęte.

Na dziedzińcu szkolnym poświęcony został sztandar szkoły z wizerunkiem generała Maczka i napisem - Nauka, Ojczyzna, Dobro - na awersie oraz orzełkiem wojskowym i nazwą szkół na rewersie. Po okolicznościowych wystąpieniach, m.in. syna patrona, amba-

sadora Królestwa Belgii (tereny tego państwa w 1944 r. wyzwalała I Dywizja Pancerna) i Marii Wiro-Kiro z Zarządu Gminy Warszawa-Bielany wszyscy obecni zapoznali się z kilkoma wystawami eksponowanymi w szkolnych korytarzach. Przedstawiały one epizody z długiego życia patrona (żył 102 lata), przebyte szlaki bojowe i miejsca z nim związane, m.in. Wilno i Edynburg.

A potem młodzież zaprezentowała gościom program artystyczny z wojskowymi piosenkami i wierszami. Jedynym nieprzyjemnym zgrzytem było zdanie w przedstawionym życiorysie generała - „wybrał trudne życie pod obcym niebem”. Nie wybrał, został pozbawiony przez komunistów obywatelstwa polskiego, co mocno przeżył i skazywał na takie trudne życie na obczyźnie (przez pewien czas po wojnie zmywał naczyńia w restauracji). I o tym też powinni wiedzieć uczniowie.

Tekst i zdjęcia M.K.



Wśród gości byli żołnierze generała Maczka

ZIELONA SZKOŁA W RYMANOWIE ZDROJU

W maju klasa IVa Szkoły Podstawowej nr 106 była w „Zielonej szkole” w Rymanowie Zdroju. Mieszkaliśmy w domu sanatoryjnym „Teresa”. Opiekowały się nami dwie panie: Elżbieta Lizińczyk i Grażyna Rudzińska. Pogoda przywitała nas piękna i taka utrzymywała się do końca pobytu, czyste zdrowie powietrze i urokliwa okolica pozwoliły na wspaniały wypoczynek i naukę.

W programie znalazły się wycieczki autokarowe: nad Zalew Soliński, gdzie zwiedziliśmy największą w Polsce zapórę wodną, odwiedziliśmy klasztor sióstr nazaretanek w Komańczy - miejsce internowania Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Zajęliśmy też do osławionej w piosenkach Cisnej - gdzie bardzo podobają nam się karczma „Siekierza”.

Druga wycieczka prowadziła przez najstarszą w świecie kopalnię ropy naftowej w Bóbrce z 1854 roku, zwiedziliśmy tam muzeum przemysłu naftowego im. Ignacego Łukasiewicza z kolekcją pięknych lamp naftowych. Odwiedziliśmy następnie dworek Marii Konopnickiej w Żarnowcu - dar narodu polskiego dla pisarki. Pozналиśmy pracę hutników - szklarzy w Hucie Szkła w Krośnie. Nie spodziewaliśmy się, że zwykła szklanka czy dzbanek wykonywane są ręcznie i wymagają obróbki kilkunastu osób pracujących w bardzo trudnych warunkach.

Bardzo podobało nam się Krosno, a szczególnie Stare Miasto z dwoma zabytkowymi kościołami, farym - mieszczańskim i szlacheckim, w którym znajduje się krypta Stanisława i Anny Oświęcimów. Pojechaliśmy również na Zamek Odrzykoński zwany Kamieńcem, którego historia podsunęła Aleksandrowi Fredrze temat do napisania komedii pod tytułem „Zemsta”.

Po zaliczeniu „ścieżki zdrowia” na stromym zboczu wzgórz Pogorza Strzyżowsko - Dynowskiego obejrzelśmy piękne skały piaskowe zwane „Prądkami” z kształtów przypominające przedzące kobiety. Skały olbrzymi stanowiły to wielu legend, z których jedna głosi, że są to panny dworskie zaklęte w kamień za karę, że przędały w święto.

Przedstawiciele naszej klasy wzięli udział w I biegu na orientację, jaki w Rymanowie Zdroju zorganizował Gminny Ośrodek Kultury.

Startowało 9 trzyosobowych drużyn z klas IV i V

szkół podstawowych - my wystawiliśmy trzy drużyny. Do pokonania było 3 kilometry z czterema punktami kontrolnymi, na których należało wykonać określone zadania: zaśpiewać piosenkę, przyszyć guzik na czas, itp.

Nasze drużyny choć najmłodsze zajęły zaszczytne miejsca: I Dagmara Stępień, Michał Andrzejewski, Marcin Orzechowski, II Marta Cieślak, Małgorzata Lizińczyk, Dominik Szybisz oraz VII Aleksandra Bąkowska, Paulina Kossowska, Beata Sztanderska. Otrzymałyśmy dwa puchary, dyplomy i książki. Jesteśmy z nich bardzo dumni.

Okolice Rymanowa Zdroju polecamy wszystkim na piesze wędrówki i spacer.

Brzegiem rzeki Tabor prowadzi ścieżka do miasta Rymanów, odległość 4 kilometrów pokonałmy w 45 minut. Druga piesza wycieczka była czerwonym szlakiem do Klimkówki, gdzie zwiedziliśmy stary XIX-wieczny kościółek i piiliśmy wodę z cudownego źródła.

Trasa prowadziła zboczem góry Mogiły, wchodzić było ciężko, ale za to schodziło się przyjemnie. Jeszcze jedną wspaniałą wycieczkę mieliśmy do Bałucianki. Pozналиśmy ludowego rzeźbiarza Antoniego Barcia, który pokazał nam swój warsztat i opowiedział o historii twórczości ludowej okolic Rymanowa. Zadmował nam jak wykonuje swoje prace. Kupiliśmy wiele drewnianych pamiątek wykonanych przez artystę. Odwiedziliśmy też tam starą XVII-wieczną cerkiew.

Popołudniami uczyliśmy się w szkole sanatorium „Zimowit” poznaliśmy nowych kolegów i nauczycieli. Na wycieczki mogliśmy jeździć dzięki Magdzie Ozimek, która jest szefem Biura Informacji Turystycznej w Rymanowie Zdroju.

Polecamy wszystkim wypoczynek w okolicach Rymanowa Zdroju, gdzie leczone są schorzenia górnych dróg oddechowych, reumatyzm, choroby układu pokarmowego zwłaszcza dzieci, można korzystać z zabiegów leczniczych, pić wody mineralne: Celestynka, Tytus i Klaudia.

Spotkać tu można życzliwych i sympatycznych ludzi i oddychać wyjątkowo czystym i zdrowym powietrzem.

E.L. i G.R.

31 maja, w SP nr 53, odbyło się zebranie sprawozdawcze Jednostki Samorządowej „Ruda”. 13-osobowej radzie udało się zrealizować większość zaplanowanych na miniony rok zamierzeń. I tak:

1. W listopadzie ubiegłego roku powstała w osiedlu dyżurka policji. Dzielnicy dyżurują dwa razy w tygodniu. Spółdzielnia udostępniła lokal w budynku administracji, w załatwieniu dyżurów pomógł burmistrz Karol Szadurski. Starania o uruchomienie tego lokalu trwały od 1998 roku, a prowadził je z ramienia Rady Jednostki p. Konstanty Wieteska.

2. W październiku zamontowane zostały na placu zabaw przy budynku Klauzury 32 nowe urządzenia zakupione przez



Zebranie sprawozdawcze Jednostki Samorządowej

gminę. Plac ogrodiła spółdzielnia.

3. Na terenie rekreacyjnym, przy torze rowerowym, zamontowano w listopadzie urządzenia sprawnościowe dla młodzieży, sfinansowane wspólnie przez gminę i spółdzielnię.

4. Od 1996 roku Rada Jednostki czyniła starania o wykonanie osłon akustycznych przy Trasie AK. W 1999 roku wykonany został projekt techniczny osłon, ksiądz Henryk Michalak proboszcz z miejscowej parafii, przekazał ziemię z wykopów na uzupełnienie wałów, ZDM zaakceptował wniesione przez radę poprawki do projektu (podwyższenie i uzupełnienie wałów) i w czerwcu ma się rozpocząć realizacja.

5. Poradnia lekarzy rodzinnych zostanie otwarta po 2,5-letnich staraniach, w części pomieszczeń istniejącej przychodni pediatrycznej. Uruchomienie jej było możliwe dzięki finansowemu darowiźnie Marii Dowgielewicz - właścicielce apteki przy ul. Klauzury 32 oraz Marii Czyż i Stanisławie Jesiotr - właścicielkom sklepu spożywczego przy ul. Gwiaździstej. Darowizny złożyli również wszyscy radni z terenu osiedla: Jolanta Wójcikiewicz, Andrzej Karczewski, Stefan Kotowski, Kacper Pietrusiński, Ryszard Podczaski. Szczególny wkład w prowadzonych rozmowach z dyrektorem Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego miała radna tego okręgu, wiceburmistrz Jolanta Wójcikiewicz oraz członkini Rady Jednostki Jacek Biłski.

6. W listopadzie został oddany do użytku oświetlony ciąg pieszy z osiedla do kładki nad Trasą AK. Trzyletnie starania rady zostały zrealizowane dzięki pomocy radnych i władz spółdzielni. Gmina wykonała i sfinansowała tę inwestycję, zaś teren sąsiadujący z ciągiem został uporządkowany i obsiany trawą społeczną.

7. Urząd Gminy, na wniosek Rady Jednostki, opracował koncepcję rozmieszczenia urządzeń sportowych dla Zespołu Szkół przy ul. Gwiaździstej. Wielkość działki niezbędnej do realizacji tej koncepcji określono na 29 400 m kwadratów. Niestety, Rada Nadzorcza Spółdzielni toczy spór o 1900 m kw. gruntu przewidzianego przez gminę pod działkę szkolną. Uniemożliwia to zarówno inwestycje na tym terenie, jak również przejęcie przez spółdzielnię w wieczyste użytkowanie gruntów, na których stoją spółdzielcze domy. W efekcie możliwa jest sytuacja, w której spółdzielcy będą musieli płacić opłaty za użytkowanie gruntu bez tytułu prawnego (nie mając aktu notarialnego na użytkowanie wieczyste gruntu).

8. Rada Jednostki wielokrotnie występowała do Zarządu Gminy o zakończenie budowy sali gimnastycznej szkoły przy ul. Gwiaździstej zt. na zakończenie tej inwestycji. Przerwana dwa lata temu budowa została wznowiona a w budżecie gminy przeznaczono ten rok 5 milionów zł na ten cel.

9. Rada Jednostki zgłosiła wnioski do planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Wnioski te mają zabezpieczyć osiedle przed zabudową dogęszczającą oraz

zapewnić zachowanie parku Kępa Potocka.

10. Uwzględniono 4 wnioski rady (z sześciu) w tegorocznym budżecie gminy. Odmówiono przekazania środków na budowę chodnika do bocznego wejścia do ZS przy ul. Gwiaździstej, z powodu nieregulowanego prawa własności gruntu. Uwzględniono: budowę sali gimnastycznej, doposażenie placu zabaw przy budynku Klauzury 32, wykonanie łączuchów przy wejściu na teren SP nr 53 oraz wykonanie urządzeń zabawowych w parku Kępa Potocka.

Członkowie Rady Jednostki uczestniczyli w posiedzeniach Rady Gminy i jej komisji problemowych, uzgadniali wycinkę chorych i zagrażających bezpieczeństwu drzew, interweniowali w BCPS w sprawach losowych mieszkańców osiedla. Rada Jednostki informuje mieszkańców o najistotniejszych sprawach dotyczących terenu osiedla na spotkaniach, w gablocie i okazjonalnych informatorach.

W sprawozdaniu podkreślono bardzo dobrą współpracę z radnymi tej kadencji oraz z zarządem spółdzielni. Mieszkańcom podziękowano za wspieranie działalności przedstawicieli jednostki, za udział w zebraniach.

W dyskusji pozytywnie oceniono pracę Rady Jednostki, podkreślając, iż grupa ludzi, nie mając władzy, lecz tylko prosząc, przekonując i „depcząc” potrafiła więcej osiągnąć niż osoby mające odpowiednie kompetencje. Zgłoszono szereg wniosków do planu pracy na rok bieżący (modernizacja niebezpiecznej drogi, wymiana energooszczędnych oświetlenia, uporządkowanie terenu wokół obiektów handlowych).

Burliwa dyskusja dotyczyła uregulowania spraw własności gruntów. Na pytania zebranych odpowiadali: radny A. Karczewski - przewodniczący Komisji Architektury Rady Gminy i J. Zaniewski - prezes spółdzielni. Zebrani mieszkańcy zobowiązali obecnych delegatów na zebranie przedstawicieli spółdzielni do głosowania za odstąpieniem od roszczeń spółdzielni w sprawie gruntów przeznaczonych pod budowę urządzeń sportowych przy Zespole Szkół przy ul. Gwiaździstej.

Jednogłośnie przyjęto sprawozdanie rady i plan na rok bieżący.

Na zakończenie, kierownik nowo powstałej Poradni Rodzinnej Adam Rzeszutowski podał informacje dotyczące otwieranej placówki. Będzie w niej przyjmować 2 lekarzy pediatrów, 3 internistów oraz 3 pielęgniarki środowiskowe. W przyszłości powstanie punkt pobrań materiału do analiz.

W remoncie lokalu pomagali pracownicy placówki: siostra przełożona - Grażyna Grzybowska, siostry: Ania Mroczek i Ewa Majkowska oraz małżeństwo Hanna i Zdzisław Cieślakowie, Adam Rzeszutowski - przez skromność - pomija swój wkład pracy w uruchomienie tej tak potrzebnej placówki podstawowej opieki medycznej.

J.F.

Uczniowie bielańskich szkół średnich wydają swoje własne pismo nazywając je „Varia”, czyli różności, różności. Namówiliśmy się z naszymi młodszymi kolegami po piórze, że odstępimy im jedną kolumnę w „Naszych Bielanach”, by spopularyzować bardziej ich zupełnie fajną inicjatywę. Przed wakacjami udało nam się pokazać tylko mały fragment ich pracy. Mamy nadzieję, że w nowym roku szkolnym będą częstszymi gośćmi na naszych łamach.

Redakcja

Rok Reymontowski

W tym roku przypada 75. rocznica śmierci Władysława Stanisława Reymonta. Dla jej uczczenia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd i szacunek wybitnemu Polakowi, wielkiemu pisarzowi, laureatowi literackiej Nagrody Nobla ogłasza rok 2000 Rokiem Reymontowski. Patronat nad przebiegiem obchodów Roku Reymontowskiego przejęli przedstawiciele wielu instytucji i organizacji społeczno-kulturalnych i oświatowych, wydawnictw, mediów, a także politycy i przedstawiciele Kościoła.

LII Liceum Ogólnokształcące z patronem Reymontem

Liceum Ogólnokształcące, wchodzące w skład zespołu szkół nr 18 przy ulicy Stefana Żeromskiego 81 w listopadzie przyjmie imię Władysława Stanisława Reymonta. Pisarz, urodzony w 1867 we wsi Kobile Wielkie, po burzliwym dzieciństwie i wielu próbach ucieczek z domu zaczął pracować jako krawiec. Po przystaniu do wędrownego trupy aktorskiej podjął pracę na kolei, gdzie wkrótce przeżył wypadek. Jednocześnie tworzył swoje dzieła, m.in. „Komediantka”, „Ziemie obiecana”. Za utwór „Chłopi” otrzymał Nagrodę Nobla w 1902r.

Wybraniu pisarza na patrona będą towarzyszyć liczne imprezy kulturalne, mające na celu jak najszerze poznanie sylwetki samego artysty, jego twórczości i związków z Warszawą. Uczniowie wzięli udział w seminarium „Wokół Nobla dla Reymonta” w Warszawskim Ośrodku Kultury, oraz w Koncercie Galowym inauguracyjnym obchodów Roku Reymontowskiego. Nie obyło się również bez projekcji takich dzieł, jak „Ziemia obiecana” czy „Chłopi”. Zainteresowani mogli obejrzeć wystawy „Czas Boryny, czas Ziemi obie-

canej” zorganizowaną przez Państwowe Muzeum Etnograficzne, „Wł. St. Reymont i jego dzieło” w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Obecnie szkoła organizuje zajęcia poświęcone sylwetce i twórczości pisarza, we wrześniu natomiast przewidziane są wycieczki „Śladami Reymonta” w Warszawie i do Lipiec Reymontowskich. Z innych przedsięwzięć we wrześniu i listopadzie warto wymienić spotkanie z panią Barbarą Koc, autorką książki „Władysław Reymont”, Ogólnopolski Zlot Delegacji Szkół noszących imię Władysława Reymonta, uroczystość wmurowania Tablicy Pamiątkowej poświęconej Wł. St. Reymontowi, oraz spotkanie z autorami książek o moncie, aktorami i realizatorami filmów będących adaptacjami utworów pisarza.

Tekst
Krzysztof
Dębiński

Varia
SPECJALNE WYDANIE NOWOROCZNE

W numerze:

PREMIER
KACIKA KOMPUTEROWEGO!
NA CELOWNIKU
Wydaw z Panią Małgorzatą Kosiorek!
***PROBLEM? RZĄCIE PALENIE!
JAK SKUTECZNIE RZĄCIE PALENIE!
KACIKA MUZYCZNY
Pierwsze notowanie szkolnej listy przebojów!
KACIKA KULTURNY
Gdzie warto wybrać się na wycieczkę?
KAWOSTKI NAUKOWE
...-epidemia XXI w.
...-humor

-h niespor

KURS: PROSTO W SŁOŃCE!

tana żeglugi wielkiej, profesora zwyczajnego, byłego rektora Wyższej Szkoły Morskiej i autora wielu książek.

Krzyżami Zasługi odznaczono pięć osób, wydano również siedem pierścieni zaślubin z morzem.

Ważnymi uczestnikami sejmiku byli: Witold Bublewski - organizator harcerstwa wodnego w Polsce; Janusz Grodzicki - wielokrotny pierwszy oficer Zawiszy, zastępca Mariusza Zaruskiego; Jerzy Tomczyk - uczestnik rejsu na Zawiszy pierwszym, był on zastępcą dowódcy pułku „Baszta” w Powstaniu Warszawskim; Jan Głazek - Błękitna Wileńska Jedyńka.

Podczas sejmiku druha Witold Bublewski, komandor harcerskiego kręgu morskiego, przekazał swoją funkcję druhowi Wojciechowi Brzechowskiemu.

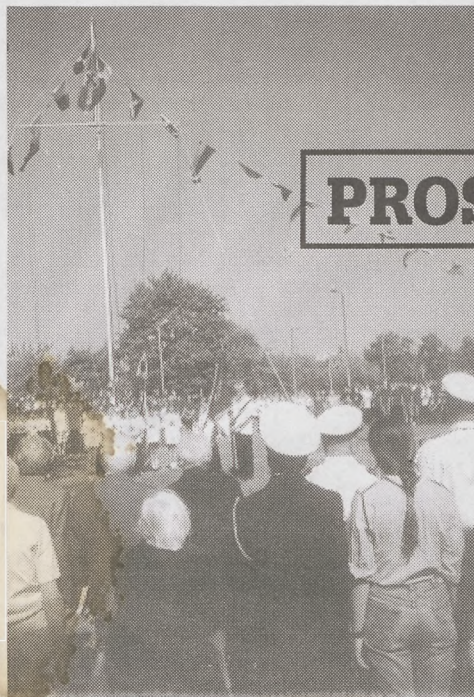
Razem z gośćmi utworzyliśmy wielkie, przyjacielskie koło i śpiewaliśmy pieśni harcerskie, które są stałym repertuarem naszej szkoły. Uczennice klasy pierwszej pięknie deklamowały testament Mariusza Zaruskiego, wierszem napisany przez uczennice klasy ósmej.

Czujemy się zaszczytzeni, że to właśnie nasza szkoła stała się miejscem tak ważnych uroczystości i spotkania tylu wspaniałych osób z całej Polski i z Chersonia na Ukrainie, gdzie zmarł Zaruski.

Wyboru dokonano po analizie i ocenie pracy wychowawczej z uczniami, opartej na wzorcu osobowości Mariusza Zaruskiego, oraz na tradycjach i ceremoniale harcerskim i żeglarskim. Stwierdzono, że staramy się, aby mówiąc słowami Zaruskiego: „młodzież miała charakter twardy jak tatrzański granit, a dusze czyste i głębokie jak morze.

Dziękowano nam serdecznie i życzone, abyśmy zawsze trzymali kurs prosto w słońce.

Jolanta Szczudłowska



W Szkole Podstawowej nr 53 im. gen. Mariusza Zaruskiego obradował ogólnopolski „Sejmik pokoleń harcerskich żeglarzy morskich”. Podczas sejmiku przygotowano wystąpienie do Sejmu w sprawie obrony polskiej bandery. Ustalono plan obchodów 60. rocznicy śmierci Mariusza Zaruskiego w maju 2001 r.

Zapadła decyzja o utworzeniu koła harcerskiego kręgu morskiego, w skład którego mają wejść szkoły im. Mariusza Zaruskiego. Rolę wiodącą wyznaczono naszej bielańskiej SP nr 53. Zaproponowano utworzenie instytutu pamięci Mariusza Zaruskiego, z siedzibą również w SP nr 53.

Przed obradami nastąpiło podniesienie bandery i sygnału kodowego Mariusza Zaruskiego przez uczniów. Następnie po raporcie i powitaniach, rozkazem naczelnika Harcerstwa Polskiego, odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi profesora Dudę, prezesa Polskiego Towarzystwa Nautologicznego, kapi-



Siedzą od lewej: Maria Appelt, autorka książki „Pod żaglami Grażyny”; harcmistrz Teresa Herlik, zastępca naczelnika ZHP; Witold Bublewski, komandor harcerskiego kręgu morskiego; Wojciech Brzechowski; harcmistrz Grażyna Wikiera, kierownik drużyn wodnych i żeglarskich Główniej Kwatery ZHP; harcmistrz Waldemar Nieczkowski, komendant Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni Jacht Klubu Żegluga Wielkiej

Foto. Jacek Grzybowski

WZNOWIONA INWESTYCJA

Po blisko dwuletniej przerwie ruszyła budowa hali sportowej przy Zespole Szkół przy ul. Gwiaździstej. Roboty przy budowie hali zostały rozpoczę-

widzów (ponad 500 miejsc siedzących) oraz magazyny. Na pierwszym piętrze znajdować się będą: sala pomocnicza, siłownia, sala gier stołowych oraz



Zamiat tego śmieciiska mogą być boiska sportowe

te w grudniu 1997 roku. Przerwano je w lipcu 1998 roku z powodu opóźnień w placeniu wykonawcy przez Kuratorium Oświaty, pomimo że gmina pieniażde do kuratorium przekazywała natychmiast po otrzymaniu not księgowych. Gmina nie otrzymała

również żadnych oficjalnych dokumentów dotyczących przerwania robót ani od kuratorium, ani od wykonawcy. 18 sierpnia 1999 roku została podpisana umowa cesji pomiędzy Mazowieckim Kuratorium Oświaty a Gminą Warszawa-Bielany o przejęciu obowiązków inwestora. Prace wznowiono w kwietniu tego roku.

Będzie to największa sala gimnastyczna na Bielanach. Powierzchnia zabudowy wynosi 1 845,7 m kw., zaś użytkowa 2 352,8 m kw. Wysokość hali sportowej - 7 metrów. Na parterze zaprojektowano: płytę boiska, zespoły szatni dla sanitariatami, szatnie dla

wej. Ścianki wspinaczkowe cieszą się coraz większą popularnością, a na Bielanach nie ma ani jednej. Czekamy na ciekawą propozycję od wszystkich zainteresowanych czynnym wyciecznikiem.

J.F.





Impresje bielańskie

GDZIE UKRYWAŁ SIĘ „ŻYWICIEL”

Wiemy, że ta jego konspiracyjna kwatery przez długi czas znajdowała się na Bielanach. Dokładnie nie wiadomo gdzie, ale było to w kwadracie willowych ulic: Barcicka, Lubomelska, Ceglowska, aleja Zjednoczenia. Tutaj przebywał, odbywał zebrania konspiracyjne, kontaktował się z oficerami swego sztabu i dowódcami jednostek składających się na dywizję Armii Krajowej im. Traugutta. Był od dawna wyznaczony na dowódcę Żoliborza i innych okolicznych dzielnic (Marymont, Bielany, Wawrzyszew) i stąd taka lokalizacja kwatery konspiracyjnej dawała niejako środkowe położenie wokół wszystkich regionów, którymi dowodził.

Wierzymy, że nasi Czytelnicy nam pomogą. Słyszeliśmy, że podobno do dzisiaj żyje gospodyni i właścicielka lokalu konspiracyjnego, nie wiadomo tylko, czy w starym mieszkaniu, czy przeniosła się do innej dzielnicy miasta.

Wydaje się, że to z pozoru sprawa błaża. Jest tak bardzo mało dowodów naszej powstańczej historii w północnej dzielnicy miasta, że może gdyby zdokumentować wszystkie ważne dla przebiegu odbywanych tu walk miejsca, znalazłby się w końcu niewielkie przebież sumy, aby choć skromnymi tablicami utrwalić pamięć bohaterskiej przeszłości tamtego sierpnia i września. Myślę że nawet na taki cel otworzyłyby się chude portmonetki dawnymi żołnierz „Żywiciela”, do dziś jeszcze żyjących.

Czekamy zatem na listy i telefony do redakcji wierząc, że nasi Czytelnicy nie zawiodą.

Zdzisław Sierpiński

Badania mammograficzne

Zespół ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia Urzędu Gminy Warszawa-Bielany przygotowuje akcję badań mammograficznych dla mieszkank naszej gminy. Inicjatorem akcji jest Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Gminy.

Według danych statystycznych, rak piersi w Polsce jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet, stanowi bowiem blisko 20% wszystkich nowotworów. Rocznie odnotowywanych jest ponad 10 tysięcy nowych zachorowań, a około 5 tysięcy kobiet umiera z tego powodu. Grupę najwyższego ryzyka stanowią kobiety pomiędzy 55 a 75 rokiem życia. To właśnie do nich skierowana będzie nasza akcja - mówi Jolanta Wójcikiewicz członek Zarządu Gminy Warszawa-Bielany, odpowiedzialna za sprawy związane z ochroną zdrowia. Wczesne wykrycie nowotworu, któremu służą właśnie przesiewowe badania mammograficzne, daje duże szanse na całkowite wyleczenie. Oprócz badań specjalistycznych, bardzo ważną jest wiedza, jak można samej sobie pomóc. Wkrótce rozpoczynamy szeroką akcję edukacyjną, adresowaną do mieszkank Bielan. Chcemy przekonać kobiety, jak niezwykle istotne są regularne badania. Będzie również przeprowadzany instruktaż, jak samodzielnie badać piersi.

Przeprowadzenie badań planowane jest we wrześniu. Objętych nimi będzie około 1400 kobiet, w wieku powyżej 55 lat. Pod uwagę brane są dwa warianty badań. Pierwszy zakłada, że będą one przeprowadzane w mammobusie, ustawionym na terenie 7 bielańskich osiedli. Zaletą jest tu bliskość miejsca zamieszkania. W drugim wariantcie, badania byłyby wykonywane w stacjonarnej placówce medycznej (najprawdopodobniej przy ul. Marszałkowskiej 55), która stwarza bardziej komfortowe warunki. Istotne w tym przypadku jest to, że w razie wątpliwego wyniku, istnieje możliwość dalszej diagnostyki bez dodatkowych opłat.

Przybliżony koszt badania, w obu przypadkach wyniesie około 70 zł., z tego znaczną część sfinansuje Urząd Gminy Bielany. Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej rozważa obecnie, które rozwiązanie wybrać.

W następnych numerach „Naszych Bielan” poinformujemy Panie o dokładnym terminie, cenie i miejscu badania.

WAKACJE NA SPORTOWO

Oto propozycje sportowo-rekreacyjne przygotowane przez Wydział Kultury w okresie wakacji 2000 r.

1. Akcja „Sportowe lato 2000” na pływalni Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, w dniach 3 - 31 lipca 2000 r. Zajęcia odbywać się będą z obsługą instruktorską od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 13.00.

2. Piłkarskie Wakacje „Sierpień 2000” na terenie HKS „HUTNIK”, ul. Marymoncka 42, od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 - 15.00. Zajęcia prowadzi Mieczysław Bicz.

3. Elementy konstrukcyjne do jazdy na rolkach i łyżworolkach na terenie Gimnazjum Nr 4 przy ul. Tolstoja 2 - czynne codziennie.

Nasze Bielany

Miesięcznik Urzędu Gminy Warszawa-Bielany
Wydawca: Zarząd Gminy Warszawa-Bielany
Adres: 01-824 Warszawa,
ul. Przybyszewskiego 70/72
Redakcja: 01-824 Warszawa,
ul. Przybyszewskiego 70/72, p. 206
tel./fax 639 85 18, fax 663 08 60
Redaktor Naczelny: Tadeusz Karolak
Współpraca: Jerzy Falkowski, Agnieszka Sicińska-Matusiak
E-mail: gazeta@bielany.waw.pl

Bielańskie kapliczki W BUDOWIE

- Przed wojną mój dziadek ze strony mamy Edward Wójcik wspólnie z sąsiadem Grzędzickim postawił kapliczkę z krzyżem na swojej posesji przy ulicy Arkuszowej 147 - mówi wnuk Grzegorz Cieślak pilnując, by dźwig ustawił równo na murem cokołe drewnianą formę do odlania czterech betonowych kolumniek z daszkiem. - Kiedyś obok była mogiła żołnierza, potem szczątki przeniesiono na cmentarz. Sąsiad współfinansował i kapliczka stała ponad sześćdziesiąt lat. Półtora roku temu przewróciła się ze starości. Po prostu rozsypała.

Próbowałem zainteresować odtworzeniem kapliczki naszego księdza i sąsiadów, ale bez skutku. Zdecydowałem z moją mamą Janiną, że sam ją wybuduję. Z bielańskich kapliczek najbardziej podobala nam się stojąca u zbiegu ulic Żeromskiego i Płaciniejszej, z dużą figurą Chrystusa pod czterema zadaszonymi kolumnkami. Mój brat, architekt, zaprojektował podobną. I właśnie ją stawiamy.



Jeszcze nie wiem, czy w środku ustawię figurę Matki Bożej, czy Chrystusa. Rozejrzę się na targu staroci na Kole, a jeżeli tam nie znajdę, pojedę do Częstochowy, gdzie jest duży wybór świętych figur.

Przypadkowo znalazłem się na posesji państwa Cieślaków akurat w momencie ustawiania za pomocą dźwigu formy do odlania szkieletu kapliczki. To pierwsza od lat międzywojennych tak duża inwestycja kapliczkowa na Bielanach. Fundator zdradza, że sama tylko drewniana forma kosztowała 1100 złotych. Cała inwestycja z ogrodzeniem, wyłożeniem kostką wokół cokołu, oświetleniem figury będzie kosztowała go kilka tysięcy. Kiedy stawiał ceglany cokol z wnęką, niektórzy sąsiedzi podejrzewali, że buduje kiosk. Tacy sąsiedzi.

Kiedy ukaże się ten numer „Naszych Bielan” kapliczka będzie już gotowa. Przejeżdżając Arkuszową nie sposób jej nie zauważyć. Nocą będzie podświetlona.

Opisał i fotografował M.K.

OLIMPIADA BIBLIJNA



Kolejny raz w Szkole Podstawowej nr 53 im. gen. M. Żaruskiego w Warszawie odbyła się IV Bielańska Olimpiada Biblijna.

W olimpiadzie uczestniczyło 120 uczniów bielańskich szkół podstawowych i gimnazjów.

Corocznie olimpiady odbywały się z inicjatywy gminy Warszawa-Bielany we współpracy z Katolickim Ośrodkiem Apostołatu Biblijnego przy Kurii Metropolitarnej w Warszawie.

Testy konkursowe do obu etapów olimpiady przygotowane były przez Apostołat Biblijny.

Wyloniono 11 laureatów, dla których nagrody ufundowała gmina Bielany.

Apostolat Biblijny ufundował 10-dniowe wakacje dla kilku uczestników.

Jolanta Szczudłowska

Salon Gier Komputerowych

Ul. Żeromskiego 66/72

(naprzeciwko księgarni im K. Baczyńskiego)

CyBer-net

Zaprasza na:

- gry komputerowe w sieci
- szybkie łącze z internetem.

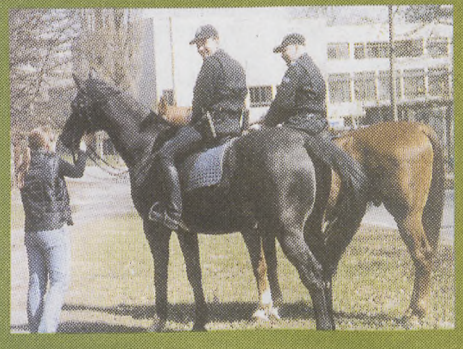
w godz.: pon.- pt. 13⁰⁰ - 22⁰⁰
sob.- nd. 11⁰⁰ - 22⁰⁰

JUŻ SIEDZĄ NA KONIACH

Jeszcze w ubiegłym roku upominaliśmy się na naszych łamach, aby w laskach Bielan i Młocin pojawiły się policyjne patrole konne; uzasadniliśmy to faktem, że stan bezpieczeństwa w tych zielonych enklawach nie jest najlepszy, a możliwości szybkiego przemieszczania się z miejsca na miejsce szybkiej patroli konnych sytuacja by znacznie poprawiła.

I oto na łamach prasy pojawiły się pierwsze zdjęcia ćwiczących jazdę konną policjantów - drżycie złośliwcy

Zdzisław Sierpiński



OSIEM GODZIN NA PASACH

Osiem godzin na pasach spędza codziennie Marek Mazur przeprowadzając dzieci, młodzież a także dorosłych przez jezdnię na rogu Kasprzowicza i Oczapowskiego. Robi to już półtora roku. Był bezrobotnym, zaproponowali, zgodził się. Placi szkoła ale wie, że z pieniędzy gminnych (na terenie naszej gminy prace taką wykonuje dwóch mężczyzn, zarabiają około 1100 zł). Praca, jak praca: tu się zagada, tu uśmiechnie, tu ci dzieciaki powie dzień dobry. Ale trzeba być czujnym, nie ma żartów. Kierowcy są posłuszni, ale nie wszyscy reagują na znak stopu. Na sto samochodów trafił się jeden - wariat, nałany albo pijany, nie patrzył na nic! Już ze dwa razy musiał wyciągać malucha niemal spod kół i to przecież na pasach, kiedy zatrzymywał ruch... Albo teraz, ten chłopak na deskorolce... Wyskoczyła mu spod nóg i wjechała na sam środek Kasprzowicza... No dobrze, że nie jechał żaden samochód. T.K.



E.LECLERC BIELANY

ul. Wólczyńska róg Aspekt

Odlotowe ceny!

849 FILM FOTOGRAFICZNY KONICA 135/200/36

199 CHUSTECZKI ODŚWIEŻAJĄCE CLEANIC

7950 NAMIOT 3-OSOBY (70 + 200) x 180 x 120 cm

4900 WENTYLATOR BOMANN - średnica 22 cm - dwie szybkości obrotów - cicha praca - stabilna noga z gumowymi podkładkami - gwarancja 12 miesięcy

8250 WÓZEK WALIZKA 54 x 34 x 19 cm

275 ŻEL POD PRYSZNIC APART 3 rodzaje 250 ml

890 ROLETY DO SZYB 2 szt.

3490 TORBA PODRÓŻNA

3490 BASEN 137 x 40 cm

1390 KORALKI NA SIEDZENIA

3490 OFERTA ważna od 14.06 do 25.06.2000 r.